Nr. 68. **Sobota, 24 Marca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu przy Najwyższym Trybunale sądowym, dr. Ludwikowi Pepłowskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 marca b. r. najmiłościwiej nadać woźnemu sądu powiatowego w Turce, Leonowi Switerskiemu, w uznaniu jego gorliwej i pełnej poświęcenia działalności podczas katastrofy powodzi w Turce, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister skarbu zamianował kontrolerów gorzelnianych: Józefa Ciastonia, Janusza Bożomira Stachowskiego i Wilhelma Kotiersa inspektorami gorzelnianymi w okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Nakładem c. k. wydawnictwa książek szkolnych w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie wyszła z druku książka p. t. „Zwięzła gramatyka języka polskiego dla IV. klasy szkół 5 i 6 klasowych. Ułożył Franciszek Konarski“. — Cena egzemplarza oprawnego w płótno 60 hellerów czyli 30 centów. — Książka ta wchodzi bezzwłocznie w używanie w klasie IV. wszystkich szkół ludowych pospolitych, stosujących się do planu szkół 5- i 6-klasowych, tudzież w klasie V. i VI. szkół wydziałowych.

Dnia 20 marca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 47. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 1 marca 1894 w sprawie należytości od przechowywania depozytów przenoszonych do skarbca państwowego lub do jednego z funduszów dotowanych przez skarb państwowy.

Nr. 48. Reskrypt Ministerstwa skarbu z d. 11 marca b. r. względem zaciągania do regestrów gorzelnianych, prowadzonych w gorzelniach, podlegających podatkowi spożywczemu, swieżych zacierów, jakiemi wypełnione są kadzie zacierowe.

Nr. 49. Ustawę z d. 19 marca b. r. mocą której upoważniono Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Rossyą.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

Dziwnym zbiegiem okoliczności dzień 20 marca, w którym kanclerz hr. Caprivi święcił tryumf swojej polityki handlowej, w dniu tym bowiem ukończył się długoletni okres wojny ekonomicznej z Rossyą, zszedł się z czwartą rocznicą niedobrowolnego usunięcia się ks. Bismarcka ze stanowiska prezesa gabinetu pruskiego i kanclerza cesarstwa niemieckiego. Ks. Bismarck ciągle jeszcze skazany jest na bezczynność a w tym przymusowym wypoczynku, w którym, wbrew przewidywaniu jego wielbicieli, nie dokonała żadnej zgoła zmiany wizyta cesarza Wilhelma z dnia 26 stycznia, wszystkie jego myśli zwrócone są bezustannie ku temu, aby dyskredytować „nowy kierunek“ i podkopywać stanowisko obecnego kanclerza. Że niechęć ks Bismarcka do hr. Caprivi'ego bynajmniej nie złagodniała, wymownym tego dowodem jest wyzywające wystąpienie hr. Herberta Bismarcka na ostatniem przedświątecznem posiedzeniu parlamentu. Hr. Herbert, który usiłuje, chociaż bardzo niefortunnie, kopiować swojego ojca, chciał ośmieszyć hr. Caprivi'ego, podsuwając mu wyrażenie, będące politycznym i geograficznym nonsensem. Kanclerz odparł z niezwykłym ferworem, iż hr. Bismarck powinien, nim przemówi w tak poważnem zgromadzeniu, lepiej się poinformować i przygotować, a gdy zbity z tropu hr. Herbert zabrał głos do repliki, hr. Caprivi zrobiwszy dobitnie ręką ruch lekceważący, obrócił się i wyszedł z sali. Zajście to charakteryzuje wymownie całe położenie. Inspirowani z Friedrichsruh deputowani a jeszcze bardziej pozostające w usługach księcia dzienniki, nie przebierają po dawnemu w środkach gdy idzie o opozycyę przeciw hr. Caprivi'emu. Przy polityce kolonialnej, w kwestyach socyalnych, przy traktatach handlowych, słowem przy każdej sposobności owi deputowani i pisma zawisłe od Friedrichsruh nie prowadzą opozycyi rzeczowej, lecz powtarzają bezustannie do znudzenia, że ks. Bismarck lepiejby wszystkiem pokierował, niż jego następca. Z takimi zaś przeciwnikami porozumienie jest niemożliwe. Wobec tego, iż nawet wielbiciele ks. Bismarcka uważają ewentualność jego powrotu do władzy za wykluczoną,

---

1)

ELSINOE.

FANTAZYA REALISTYCZNA.

Gdyby pan Anatol Cyrkiel żył w XIX wieku, uznanoby go niezawodnie za waryata.

Na szczęście, Opatrzność sprawiła, że ujrzał światło dzienne tylko w ostatnim dniu 1899 roku, a młodość, studya i sławę zdobywał w wieku XX, który zaćmił pod każdym względem wszystkich dziewiętnastu swoich poprzedników.

Do tej potęgi naukowej stulecia, genialny inżynier wynalazca, jakim był właśnie Anatol, przyniósł olbrzymią cząstkę.

Sięgał, gdzie umysł dawniej sięgać się nie ośmielił, i nie było dnia prawie, aby telefony całego świata nie rozbrzmiewały chwałę jego imienia, przynosząc ludzkości, coraz to nowe wynalazki, coraz to nowe odkrycia.

Wykradał naturze wszystkie jej tajniki, spożytkowywał każdą jej siłę a genialny wynalazca XIX wieku Edison, wyglądał przy nim, jak pigmejczyk w obec olbrzyma.

Nie można się też dziwić, iż w zamian za te usługi oddane ludzkości, Anatol Cyrkiel, otrzymał od niej wszystko o czem tylko przeciętne dziecko wieku zamarzyć mogło.

Bronzowe i gipsowe jego statuetki znaleść można w każdym domu, jak niegdyś biusty poetów genialnych, lub bohaterów.

Pałac jego i naukowa akademia, pod względem piękności nie mają sobie równych na całym świecie a majątek obliczają ludzie na miliardy.

W miejscu gdzie się urodził, a było to nad brzegami Wisły, postawiono mu posąg wielkością swoją przewyższający piramidy egipskie, a słowa jego, wygłaszonego publicznie słuchano jak wyroczni.

Do akademii tej zjeżdżali się uczniowie ze wszystkich czterech stron świata, a on dzielił się z nimi wiedzą i doświadczeniem, bez cienia zazdrości, ze spokojem dawnego filozofa, mieszkającego w beczce i zjadającego zupę i kromkę chleba.

Zdawałoby się przeto, że w tych warunkach inżynier Anatol Cyrkiel, powinien być najszczęśliwszym człowiekiem.

Był miliarderem, posiadał sławę, uwielbienie tłumów, geniusz i czegóż mu jeszcze niedostawać mogło?...

A jednak Anatol Cyrkiel doszedłszy ośmdziesiątego roku życia, szczęśliwym nie był.

Zajęty pracą i walką z naturą, którą rabował, wpatrzony genialnem okiem swojem w to wszystko tylko, co miało związek z jego pracą, zapomniał o tem zupełnie, że poza zdobyczami wiedzy są jeszcze rozkosze inne, których miliardy, a nawet sława i uznanie narodów wynagrodzić nie są zdolne; zapomniał, że często w oczach dziewczyny mieści się raj, jakiego z retorty otrzymać niepodobna, a w sercu mieszka uczucie, którego gdy starość nadejdzie i miliony elementów elektrycznych nie zbudzą.... Było to nawet ogólną właściwością wieku, że na podobnego rodzaju drobnostki nie zwracano uwagi powszechnie.

Ktoby się tam o jakieś serce troszczył; przeciwnie cyfra stała się podstawą życia, nawet prawo zakazywało mieć serce i kierować się jego popędami.

Anatol Cyrkiel, jako osobistość wyjątkowa, jako człowiek uznawany powszechnie za dobroczyńcę ludzkości, mógł stać poza prawem, mógł sobie na taki zbytek bezkarnie pozwolić, ale w młodości nie miał czasu myśleć o tem, a gdy starość przyszła, wstydził się swej słabości w obec współczesnych.

Pomimo to, uczuwał od czasu do czasu, jakąś niezmierzoną tęsknotę, jakiś wielki ból w sercu, którego przyczyn dociec nie był w stanie.

Siadał wtedy do swego aerokabu i pędził błyskawicznym lotem nad zielone brzegi żółtej Wisły, do tych moczarów i gąszczów stron nadnarwiańskich, z których wyniósł wspomnienia dzieciństwa i tam całe dnie w zadumie spędzał.

Rodziny już nie miał — matkę bardzo wcześnie stracił, te moczary i te gąszcze, te łąki, ta woda i te drzewa były dlań wszystkiem, co mu zostało na starość.

Z jednej takiej wycieczki powrócił nie sam do akademii.

Błądząc nad Wisłą spotkał chłopię młode, bose, w parcianej koszulince tylko, przepasanej krajką, jak zapatrzone w słonko wylegiwało się na piasku.

Z rozmowy dowiedział się, że chłopiec jest sierotą, że pasa bydło, że się czuje bardzo szczęśliwym i że nosi miano Janka Gwiazdki.

Genialnemu wynalazcy przypadł jakoś do gustu nadwiślański jego współziomek zaczął go tedy namawiać aby z nim poszedł do wielkiego miasta, gdzie mu jął wielkie obiecywać szczęście.

Janek słuchał tego wszystkiego z początku obojętnie, ale, gdy genialny chemik w złocistych barwach przedstawił mu raj, jaki go czeka u niego, zwyczajnie natura wieśniacza, skusić się dał, rzucił swoje krówki i cielęta, do aerokabu wsiadł i z mistrzem do wspaniałego pałacu poszybował.

Uczniowie mistrza, znaleźli go za powrotem zmienionym wielce, prawie że nie do poznania.

Czoło jego, zazwyczaj ponure i smutne, wypogodziło się nagle, uśmiech około ust zarysował się wyraźnie, a oczy nabrały takiego blasku, jakiego nigdy i nikt w nich u mistrza nie obserwował.

Sprawił to wszystko Janek, którego mistrz przystroił jak mógł najpiękniej: parciankę zmienił mu na jedwabie, krajkę na pas złoto-lity, włosy w pierścienie utrefić i ułożyć kazał, a do porządku w głowie zabrał się sam z niesłychanym zapałem.

Wszelką swą mądrość zapragnął wlać w chłopca, zrobić go dziedzicem nie tylko swoich skarbów, ale i swojej wiedzy i wierzył, że te wszystkie jego starania uwieńczy skutek świetny.

Niestety, genialny mistrz Anatol, omylił się w swych rachubach, zapomniał, że geniusz nie w każdej głowie obiera sobie mieszkanie, a głowa Janka wydała mu się najmniej odpowiednim lokalem.

Po paru latach usilnych starań, w tym kierunku podjętych, mistrz spostrzegł nareszcie, że jego uczeń do gwiazd nie dojdzie, że nauka go nie zajmuje, nudzi nawet, i że wreszcie woli on spokojnie podpalać ogień w laboratoryjnym piecu, aniżeli wertować karty grubych foljałów, badać dymy wydobywające się z retort, lub wykradać tajemnice fizyczne ciałom.

Mistrzowi znów smutek pokrył oblicze, zmarszczki i bruzdy głębiej poorały czoło, uśmiech z pobliża ust zniknął, a oczy mgła dawna zakryła.

Przestał nawet zajmować się Jankiem, który teraz dnie całe leżał sobie pod piecem i marzył o piaskach nadwiślańskich, żółtych wodach i słonku ciepłem.

Tak stały rzeczy czas dłuższy, gdy dnia pewnego oznajmił mistrz swoim uczniom, że jest na drodze do wielkiego wynalazku, który będzie koroną tego wszystkiego, co uczynił do tychczas.

Każdą taką zapowiedź uczniowie Anatola Cyrkla przyjmowali ze czcią najwyższą i ukontentowaniem. — Zapowiedź zaś tak brzmiąca, wydała im się jeszcze czemś bardziej niezwykłem i stała się przedmiotem poważnych komentarzy, które lotem błyskawicy rozbiegły się po świecie.

Wszakże prawie cały nowokształt stosunków cywilizacyjnych ludzkości od lat kilkudziesięciu zawdzięcza mistrzowi Anatolowi swój rozwój, cóż zawdzięczać będzie przeto koronie jego wynalazków?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Michał Wołowski.

podobnego rodzaju opozycya może mieć jeden tylko cel: utrudnienie kierującemu mężowi stanu sprawowanie jego urzędowania, a więc cel wynikający z pobudek czysto osobistych. Nie jest ona w stanie stworzyć czegoś nowego, dodatniego, pożytecznego dla państwa i z tej racyi opozycyę Bismarcka należy uważać za najbardziej jałową, mętną i niepatryotyczną. Tak też oceniają ją wszystkie bezstronne i niepowodujące się namiętnością koła, które podnoszą przytem, iż ostatnie cztery lata dowiodły, że państwo daje sobie wcale dobrze radę bez księcia na Lauenburgu i potrafi obyć się bez niego i w przyszłości.

Prasa bismarckowska uciekła się w dniach ostatnich do nowej taktyki w obec hr. Capriviego. Oto poczęła rozgłaszać, iż przeciwieństwa między nim a ministrem dr. Miquelem, posiadającym wielki mir u cesarza, tak się zaostrzyły, że następstwem tego będzie bardzo prawdopodobnie ustąpienie hr. Capriviego. Jak bądź, dymisya męża stanu, którego cesarz wyszczególnił w sposób niezwykły za doprowadzenie do skutku traktatu handlowego z Rossyą, wydaje się niepodobieństwem; byłaby ona możliwą w tym tylko razie, gdyby hr. Caprivi, zmęczony dwiema takiemi kampaniami, jak reforma wojskowa i traktat handlowy, sam naprawdę pragnął się usunąć. Należy jednak powątpiewać, aby tak być miało. Władza, jak to przyznał ks. Bismarck, ma ponęty, które osładzają wiele trudów i goryczy, a by się jej wyrzec, trzeba się czuć albo fizycznie wyczerpanym, lub moralnie do tego zmuszonym. Hr. Caprivi zaś nie zdaje się być ani w jednem, ani w drugiem położeniu i ztąd też łatwy domysł, iż ci, którzy walczą przeciw niemu muszą jeszcze czas jakiś zaczekać na jego dymisyę.

Sprawy krajowe.

(*Petycya Tow. pedagogicznego o zmianę ustawy szkolnej z roku 1873 w sprawie nadzorów szkolnych*).

(§) W myśl uchwał powziętych na walnem zgromadzeniu Towarzystwa podagogicznego, odbytem w Tarnopolu w lipcu 1893, wystosował zarząd główny tegoż Towarzystwa petycyę do Sejmu o uchwalenie zmiany ustawy szkolnej z dnia 25 czerwca 1873, mianowicie o zmianę art. 16, lub też o uzupełnienie go dokładną interpretacyą, oraz o opuszczenie w art. 9, ustęp 13 słów: „W szczególności winna Rada szkolna miejscowa czuwać nad prowadzeniem się nauczycieli".

Artykuł 16 zawierający postanowienia względem dydaktyczno-pedagogicznego nadzorowania stanu szkół przez członków Rady szkolnej miejscowej, mianowicie przez tego członka tejże Rady, którego Rada szkolna okręgowa ustanowi dozorcą szkolnym, był i jest często powodem żalów stanu nauczycielskiego.

Petycya powyższa Tow. pedagogicznego została przydzieloną komisyi szkolnej do sprawozdania, która na podstawie obszernego referatu rektora dr. Cwiklińskiego, wystąpiła z wnioskami, ale z powodu zamknięcia sesyi sejmowej wnioski te nie przyszły już pod obrady Izby.

Komisya szkolna podniosła w swem sprawozdaniu, że zdarza się często, iż członek Rady szkolnej miejscowej, ustanowiony dozorcą szkolnym, nie posiada zgoła żadnej kwalifikacyi do tego obowiązku; uwagi więc takiego dozorcy, udzielone nauczycielowi w kierunku pedagogiczno-dydaktycznym, nie tylko nie mogą przyczynić się do ulepszenia nauki, lecz przeciwnie mogą przeszkadzać nauczycielowi w jego działalności i sprowadzają nieporozumienie między dozorcą a nauczycielem.

Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego przytoczył dla uzasadnienia swej petycyi jeszcze inne szczegóły, — mianowicie, że art. 38 wspomnionej ustawy nie przyznaje członkom Rady szkolnej okręgowej prawa udzielania swych uwag bezpośrednio nauczycielom, lecz zaleca im zdawać sprawę ze swych spostrzeżeń tylko swym mocodawcom, tudzież, że nauczyciele mają przełożonych zawodowych w osobach inspektorów.

Dla poparcia prośby o opuszczenie powyżej przytoczonego ustępu 13 art. 9, nadmienia Tow. pedagogiczne, że postanowienie to wpływa ujemnie na powagę nauczycieli, a tem samem i szkoły, tem bardziej, że wieśniacy, którzy przeważnie stanowią skład Rady szkolnej miejscowej, nie są najczęściej w stanie ocenić dokładnie postępowania nauczyciela, a dozór rozciągają niekiedy także na sprawy zupełnie prywatnej natury, odnoszące się do nauczyciela lub członków jego rodziny.

Komisya szkolna podnosi w swem sprawozdaniu, że postanowienie art. 16 sprowadzać może i rzeczywiście sprowadza niedogodności i niemiłe zajścia. Nie można się też spodziewać, aby stosunki w gminach wiejskich i miasteczkach naszego kraju zmieniły się w niedalekiej przyszłości do tego stopnia, żeby znalazły się wszędzie osoby chętne, a należycie uzdolnione do wykonywania obowiązków dozorcy szkolnego z ramienia Rady szkolnej miejscowej. Prawa zaś i obowiązki dozorcy nie są — zdaniem komisyi szkolnej — w art. 16 z pożądaną jasnością i ścisłością określone. Że dozorcy szkolnemu przysługuje prawo krytykowania czynności nauczycieli i żądania ewentualnej zmiany w sposobie nauczania, wnosić należy z alinei 2 i 3, tudzież z pierwszego zdania alinei ostatniej. Według tych ustępów ma on się znosić z przewodniczącym szkoły, innym zaś członkom Rady szkolnej miejscowej przyznaje się tylko prawo odwiedzania szkół, aby się przekonali o ich stanie. W jakim jednak wypadku i w jakim celu dozorca ma się znosić z przewodniczącym szkoły, zrozumieć trudno, skoro w drugiem zdaniu alinei ostatniej powiedziano: „Prawo wydawania potrzebnych zarządzeń nie służy wszakże pojedyńczym członkom, tylko całej radzie".

Komisya szkolna nie chce doradzać zwinięcia instytucyi dozorców szkolnych, sądzi jednakowoż, że byłoby rzeczą właściwą, gdyby dozorcy nie udzielali swych spostrzeżeń bezpośrednio nauczycielom, lecz Radzie szkolnej miejscowej, która winna je podawać do wiadomości Rady szkolnej okręgowej, względnie inspektora okręgowego. Tym sposobem dozorca szkolny miejscowy utraciłby wprawdzie część praw, które mu ustawa z r. 1873 przyznaje, zatrzymałby natomiast ważne obowiązki. W każdym razie istota rzeczy byłaby nienaruszona: Rada szkolna miejscowa posiadałaby i nadal wpływ na szkołę miejscową, usuniętoby drażliwości i nieporozumienia, wywoływane osobistą ingerencyą osób mniej powołanych do nadzoru szkoły i zapewnionoby słusznym życzeniom Rady szkolnej miejscowej nawet skuteczniejszy, niż dotąd wynik.

Co się tyczy art. 9 ustępu 13 tej ustawy, — to zdaniem komisyi szkolnej — nie ulega wątpliwości, że prawo postanowieniem tem przyznane Radzie szkolnej miejscowej, jest dla nauczycieli przykre, a dla szkolnictwa nawet szkodliwe, ilekroć członkowie Rady korzystają z niego w sposób niewłaściwy, co się nieraz, zwłaszcza tam wydarza, gdzie w skład Rady szkolnej miejscowej wchodzą osobistości nieoświecone, lub z innych względów nieodpowiednie. O ile wszakże postanowienie to jest potrzebne, o ile prawo w niem wyrażone, mogłoby być bliżej określone i ograniczone, trudno — zdaniem komisyi szkolnej — oznaczyć bez dokładnego uwzględnienia, stwierdzonego urzędownie stanu rzeczy i zdarzających się z takiego powodu wypadków nieporozumienia i scysyi między Radami szkolnemi miejscowemi a nauczycielami.

Na podstawie powyższego sprawozdania, komisya szkolna uchwaliła wezwanie do Rady szkolnej krajowej, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożyła projekt zmiany art. 16 ustawy szkol. kraj. z r. 1873 w myśl uwag, powyżej wyrażonych, oraz, ażeby zastanowiła się nad tem, czyli zachodzi potrzeba zmiany art. 9 ust. 13 ustawy z r. 1873, a gdyby tak było, aby projekt zmiany tego paragrafu Sejmowi przedłożyła.

Petycyę Towarzystwa pedagogicznego wraz ze sprawozdaniem komisyi, postanowił Wydział krajowy udzielić Radzie szkolnej krajowej do objawienia zdania, czyli żądane zmiany ustawy są pożądane.

„Postępy Galicyi".

Pod powyższym napisem zamieszcza *Presse* wiedeńska następujący artykuł:

Największy i najludniejszy kraj koronny Monarchii, przygotowuje się obecnie do ujęcia w Wystawę tych postępów, jakie poczynił w ostatnich latach dziesięciu na wszystkich polach życia cywilizacyjnego i pokazania ich światu; przedewszystkiem zaś współobywatelom z innych krajów koronnych. Wiele mówiono i pisano w ostatnich czasach o „zbyteczności" wystaw; galicyjska wszakże Wystawa krajowa wykaże bezwątpienia, że wystawy bywają niekiedy koniecznością. Nie wielu tylko jest takich w Austryi, którzy znają Galicyę, jej cywilizacyę i jej właściwości!

Powody polityczne, a przedewszystkiem nieznajomość języków krajowych sprawiają, iż Niemcy austryaccy nie wiele więcej wiedzą o Galicyi, nadto, co zatrzymali w pamięci z podręczników szkolnych lub czego dowiedzieli się z dzienników. Stosunki atoli galicyjskie zmieniły się ogromnie w ostatnich czasach. Odkąd ludność czuje się pewną swoich zdobyczy narodowych, rozwinęła się w Galicyi gorączkowa działalność ekonomiczna, a na wszystkich polach objawia się dążność sprostania zachodnim krajom koronnym. Dzięki poparciu ze strony Rządu centralnego i świadomej celu energicznej administracyi krajowej, dążność ta uwieńczona została obfitymi rezultatami. Szkolnictwo, będące podstawą wszelkiego ekonomicznego rozwoju, uczyniło w czasie urzędowania P. Namiestnika hr. Badeniego i wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Bobrzyńskiego, niesłychane postępy.

Pawilon szkolny, zbudowany własnym kosztem hr. Badeniego, pozwoli zwiedzającym Wystawę przekonać się naocznie o tych niepospolitych postępach. Przemysłowe szkoły fachowe powstają bezustannie jedne za drugiemi, a ich rozwoju da świadectwo osobny oddział, który przyjdzie do skutku za staraniem Wydziału krajowego. Przemysł — do niedawna traktowany po macoszemu — wyniósł się dzięki opiece Sejmu na znaczne i godne ze wszech miar uwagi wyżyny. Wykończony już pałac przemysłowy wykaże w pojedynczych oddziałach rzeczy, budzące zaprawdę zdumienie. Godne najwyższej uwagi są postępy, jakie poczyniła Galicya w dziedzinie rolnictwa, zwłaszcza przemysłu rolniczego. Oddział ten, odpowiednio charakterowi kraju będzie najbogaciej uposażony. Wielkie bogactwo mineralne kraju, dopiero w ostatnich czasach zaczęło być w całej pełni wyzyskiwane, a na Wystawie obudzi niezawodnie szczególniejsze zajęcie wysoko rozwinięty przemysł naftowy i wosku ziemnego.

Bardzo niewielu tylko wie o tem, że galicyjskie przedsiębiorstwa wiertnicze rozszerzają swoją działalność daleko po za granicami kraju i docierają aż do Rossyi a nawet aż do Ameryki.

Że Wystawa sztuki polskiej będzie wywierała potężną siłę atrakcyjną, o tem można być zgóry przekonanym. Takie nazwiska jak: Matejko, Brandt, Siemiradzki, Grottger, Pochwalski, Kowalski i wiele, wiele innych znane są od dawna całemu światu.

Po wzmiance o pałacu sztuki, o wystawie retrospektywnej, pawilonie Matejki i o panoramie, tak kończy się artykuł *Presse:*

„W ten sposób galicyjska Wystawa krajowa ze stu blisko pałacami i pawilonami da możliwie dokładny obraz tych postępów, jakie poczynił największy austryacki kraj koronny na wszystkich polach życia publicznego; poinformuje ona obywateli austryackich z Zachodu, co mogą kupić, a co sprzedać w Galicyi i tak tedy otworzy dla obu stron nowe i szerokie drogi wzajemnej komunikacyi. Inne ludy Austryi będą spoglądały bez zazdrości na owoce tej ekonomicznej pracy, praca ta bowiem w pierwszym rzędzie ma na celu wzmocnienie dobrobytu i siły ekonomicznej całej Monarchii.

„Pod innym jeszcze względem wydaje się nam Wystawa galicyjska koniecznością. Dotychczas ruch między galicyjską ludnością a ludnością niemiecką austryackich prowincyj był niezmiernie jednostronny. Wiedeń, Tyrol, okolice Salcburga i t. d. bywały dotychczas zawsze zalewane polskimi gośćmi,

5)

NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Za mego tancerza — dokończyła Julia; — jestem z tego dumną, panie Rousselin, szczególnie, jeżeli pan znalazł, że nie byłam nadto niezgrabną. A teraz, do pracy! — I wyciągając z za paska mały srebrny zegarek: — Już trzecia godzina, dla Boga! a obiad jeszcze nie zadysponowany! — rzekła.

I poszła prędko do spiżarni.

On został sam, z otwartemi usty i opuszczonemi rękami, nieruchomy, zmęczony; nie miał już woli aby odejść, a czuł przecie że jest śmiesznym, pozostając.

Wróciła wkrótce z wielkim koszem, pełnym zielonych strączków.

— Chcesz mi pan pomódz? — spytała

Twarz jego opromieniła się szerokim uśmiechem; nic nie mówiąc, położył skrzypce w zielonym pokrowcu, które już był wziął w rękę, i usiadł na krześle, znalezionem w kącie, tuż blisko swego bóstwa.

Położyła na ziemi, między nim a sobą, szeroką miskę blaszaną, i nasypała na fartuszek garść strączków. Dla większej wygody podsunęła rękawy sukni w górę, i piękne jej, różane ręce otwierały z trzaskiem każdy strączek. Krągły, zielony groch, padając do blaszanego naczynia, wydawał głuchy łoskot.

Zwolna, ojciec Rousselin zbliżył się do niej jeszcze więcej, tak, że kolana ich prawie stykały się z sobą. Brał nieśmiało jeden strączek za drugim, i jednocześnie z zachwytem przyglądał się szybkiemu miganiu rąk młodej kobiety. Ona była zamyślona, obojętna; on dziwił się, że nie była wzruszoną, bo on drżał cały i wcale nie spieszył z robotą.

P. Julia nie mówiła nic, myślała o swoich zajęciach, i zapewne zapomniała o obecności swego towarzysza. On tymczasem przypatrywał się rękom, białym i gładkim jak marmur, a nie śmiał podnieść oczu do twarzy. Kilka razy usiłował zawiązać rozmowę, ale wyrazy mu nie przychodziły na usta, ludzka mowa niezdolną była wyrazić jego myśli, wolał więc milczeć.

Praca szybko ukończoną została, zaszybko dla niego. P. Julia zadzwoniła, by zabrano jarzynę do kuchni.

— Do widzenia, panie Rousselin! — rzekła, odwiązując fartuch, którym okryła suknię do pracy, — do widzenia, do jutra!

Wyszedł zwolna, i poszedł, jak dni poprzednich, rozciągnąć się na łące, aby patrzeć z pomiędzy drzew na dach swojej świątyni.

Co dnia odtąd przychodził upajać się jej obecnością przez jaką godzinę, usiłując stać się jej użytecznym. Pomagał jej w jej pisemnych zajęciach, albo kiedy składała bieliznę, podawał jej pliki serwet, a ona, stojąc na krześle, układała je na półkach. Zdarzało mu się czasami, że wysunęła mu się jedna z rąk: — Niezgrabny! — wołała wtedy. Bo też, gdy podawał bieliznę, ręce ich dotykały się jedne drugich, a on nadto pragnął tego i nadto długo pieścił się tem dotknięciem. Zeskakiwała wtedy lekko z krzesła, podnosiła sztukę bielizny, składała porządnie i kładła na przeznaczonem miejscu. Po skończonej pracy wyprawiała go łagodnie do domu, a on szedł, unosząc z sobą jako jedyne szczęście, wyraz: „do jutra!", który mimowolnie prawie, niedbale mu rzucała.

Często pożegnawszy się z nią, aby ciągle myśleć o niej, szedł w pole szukać dla niej kwiatów. Znał miejsca, w których rósł głóg ze słodką wonią róż herbacianych; szedł go rwać, zanim rozkwitł zupełnie, by dłużej trwał w wodzie. W nocy wstawał i zmieniał wodę w szklance, aby kwiaty były świeże do rana, gdy je zaniesie do niej. Gdyby te kwiaty umiały opowiedzieć wszystko, z czem im się zwierzał!

Widzimy czasem w środku rozkwitłej róży wielkiego chrząszcza, którego złoty grzbiet połyskuje się w słońcu, jak zbroja rycerza. Możnaby myśleć, że on nie żyje, ale przypatrzmy się dobrze a natychmiast zobaczymy, że on tylko pijany. Skrzydła jego poruszają się zwolna, a łapki rozciągają z rozkoszą, jakby pragnął okazać swoją radość. Jeżeli go kto dotknie, będzie usiłował uciec, ale lot jego niepewny, więc gubi się między liśćmi, ociężałe członki plączą się i opada na nowo, bezsilny.... Tak jak palacz opium, czuje on, że kona; lepiej go nie ruszać, wonne jego marzenia więcej warte, niż życie całe. Być na łonie ukochanej istoty, umierać w upojeniu i pozostać w jej sercu, czyż to nie jest obrazem szczęścia na tej ziemi?

Marcugo Bousselin żył tak samo w cieniu ukochanej istoty; chwile, w których był przy niej, wystarczały mu na dzień cały a szczęście, które z tego obcowania wynosił, nie opuszczało go aż do czasu, w którym znów mógł być z nią razem. Czekał zawsze sposobności, by mógł odkryć przed nią stan swej duszy, ale sposobność ta nie nadchodziła a on nadto nieśmiały i niezgrabny, by ją stworzyć. Z tem wszystkiem, czuł się jednak szczęśliwy; gdyby go odrzuciła, co by się z nim stało?

Żartowano już z niego, że przesiaduje w pokoju *Mademoiselle*, że przybiera melancholijne pozy; ale p. Julia stała tak wysoko po nad wszelkiemi podejrzeniami, że żarty nie wychodziły nigdy po za dozwoloną granicę.

Pewnego dnia, podczas gdy zapisywała lekcye ojca Marcugo, ktoś wszedł do jej pokoju.

— Ha! jesteś pani ze swym adoratorem, zostawiam więc panią, i wrócę, gdy pani skończy swoje zajęcie.

Odszedł, a ona go nie zatrzymywała.

— Pani adorator! powtórzył nauczyciel tańców, pani adorator! A gdyby, panno Julio, gdyby on mówił prawdę, czyby się pani gniewała?

Wstała nagle.

— Pan żartuje, panie Bousselin, zdaje mi się — rzekła. — Gdyby pan był.... to czem pan mówi.... nie byłbyś pan tutaj codziennie, a gdybym wiedziała, że obecność pana u mnie, może obudzić najmniejsze podejrzenie, prosiłabym, żebyś pan przestał tu bywać. Od dziesięciu lat prawie, od czasu jak dom ten zamieszkuję, nikt dotąd nie uchybił mi w poszanowaniu, jakiego wymagam. Nie sądziłam nigdy, by niestosowna myśl mogła się w kim obudzić z mego powodu. Pragnę pozostać tem czem jestem, matką, bez miłości, licznej rodziny, która mi jest powierzona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a przedewszystkiem Wiedeń wywierał na Polaków siłę atrakcyjną, gdy natomiast Niemcy z Austryi zwykli byli jeździć do Galicyi tylko przynagleni pilnymi interesami. Otóż zadaniem Wystawy jest także dokonać i w tym kierunku pożądanej zmiany. Misyą jej jest zbliżyć ludność niemiecką Austryi do ludności polskiej, utorować drogę wymianie obopólnych zdobyczy cywilizacyjnych, wreszcie wzmocnić i podnieść poczucie państwowej przynależności. Niechaj Austryacy nie zaniedbują nadarzającej się im ku temu sposobności.

Z nad Sprei.

20 marca.

(Cisza przedświąteczna. — Intryga polityczna pod pokrywką humorystyczną. — Procesy lichwiarskie).

Berlin w tej chwili pusty. Posłowie Sejmu i parlamentu rozjechali się na święta do domów, cesarz udał się do Abbazyi, a kanclerz Caprivi i kilku ministrów oraz dostojników do Gdańska, aby uczestniczyć w uroczystości spuszczenia na morze nowego pancernika „Luitpold“. W obudwóch miastach nadbałtyckich, które najwięcej ucierpiały z powodu wojny handlowej z Rossyą, serdecznie witano gości berlińskich i urządzano na ich cześć różne owacye, będące niejako protestem przedstawicieli handlu i przemysłu przeciw zawziętej a małodusznej polityce i intrygom agraryuszów.

Opinia publiczna tymczasem zajmuje się następującym komerażem. Tutejsze satyryczno polityczne pismo *Kladderadatsch*, które, mówiąc nawiasem, utraciło w ostatnich czasach większą część swego dawnego znaczenia i prenumeratorów, pomieściło rzekomo humorystyczno-satyryczny artykuł, w którym była mowa i to w sposób niezbyt pochlebny, o panu „Austernfreund“ (przyjaciel ostryg), o p. „von Spätzle“ i o „hrabi Trubadurze“.

Jakieś grono stałych gości, w pewnej knajpie w Lipsku, zwróciło się do redakcyi z zapytaniem, kogoby owe pseudonimy przedstawiały, bo różne w tym względzie są domysły i grube poczyniono zakłady.

Redaktor pisma, p. Polstorff, odpowiedział na ręce niejakiego dr. Reichego, upoważniając go do rozpowszechnienia treści listu.

Dał on w nim następujące wyjaśnienia: „Austernfreund“ — to rzeczywisty radca legacyjny von Holstein, najstarszy radca w ministerstwie spraw zagranicznych, który przed 4 laty opuścił Bismarcka, a jako przedstawiciel „tradycyi“, służy do wszelkiej informacyi hr. Capriviemu i Marschallowi, którzy nie są dyplomatami z zawodu; on też przeważnie wydaje decyzye. Intryguje z przyjemności — pasyonowany przytem pochłaniacz ostryg.

„Von Spätzle“, to tajny radca legacyjny Kinderlen-Wächter, kierownik urzędowego biura prasowego, którego wpływy daleko sięgają i który za pomocą dobranych zręcznie pośredników, wszystko, co zechce, wprowadza do gazet.

„Hr. Trubadur“, to hr. Filip Eulenburg, poseł pruski w Monachium, zręczny karyerowicz, pisze poezye, komponuje i spiewa własne pieśni w wysokich i najwyższych kołach, sam sobie akompaniując.

Holstein i Kinderlen starali się ostatnimi czasy coraz bardziej zaostrzyć zatarg pomiędzy cesarzem a Bismarckiem, mianowicie zapomocą drażniących monarchę artykułów, które pomieszczano w różnych gazetach, aby je następnie cesarzowi przedstawić jako płody bismarckowskiej prasy. Oprócz tego, usunęli na bok kilku zdolnych dyplomatów, a zastąpili ich swojemi kreaturami. List zawiera tyle grubiańskich insynuacyj i wycieczek, zarówno przeciw trzem wyżej wzmiankowanym dostojnikom, jak i hrabiemu Capriviemu, iż niepodobna nam podać go w dokładniejszem streszczeniu.

Osoby interesowane stawiają sobie pytanie, gdzie należy szukać źródła tych zaczepek? Odpowiedź była nietrudna. Znane są sentymenta autora listu, p. Polstorffa dla ks. Bismarcka, i wiadomo, jak głęboką urazę ma ex-kanclerz właśnie do wymienionych osób ze świata politycznego. Ks. Bismarck, gdy poróżniwszy się z cesarzem był zmuszony opuścić swoje stanowisko, miał przekonanie, że wszyscy wyżsi urzędnicy, którzy pod nim służyli, razem z nim podadzą się do dymisyi, że cały aparat stanie, że jego następca, w szczegóły dyplomacyi nie wtajemniczony, nie da sobie rady. Tymczasem rzeczywiście poszli sobie tylko we dwóch z Herbertem. Został Boetticher i zostali prawie wszyscy inni.

Głośne były swego czasu zaczepki pewnej prasy przeciwko Boetticherowi. Cesarz nie uwzględnił ich, lecz zdolnego urzędnika pozostawił na stanowisku.

Zaczepiony obecnie p. Holstein był za czasów Bismarcka szefem kancelaryi dyplomatycznej, i jest nim dotychczas. Każdy wie, co to znaczy szef kancelaryi; jest to urzędnik, który wie wszystko zwykle dokładniej od swego szefa. Nikt lepiej od niego nie zna zwyczajów i rutyny danego urzędu, nikt dokładniej nie wie, co i jak co do formy w danym razie zrobić należy. Taki dygnitarz reprezentuje tradycyę urzędu, jest encyklopedyą żywą.

Że usunięcie się p. Holsteina z urzędu byłoby wielką niedogodnością dla następcy księcia Bismarcka, to kwestyi nie ulega. Można mieć wyrobione zdanie w sprawach zasadniczych i zupełną kwalifikacyę do urzędu, a jednak nie mieć rutyny formy, która bodaj nigdzie więcej nie znaczy, jak w dyplomacyi.

Ks Bismarck liczył na to, że ustąpi p. Holstein i szef biura prasowego, radca legacyjny Kinderlen-Wächter; nie ustąpili.

„Żelazny kanclerz był zawsze mściwy, więc i tym dwom panom nie zapomniał, że go opuścili“ — tak rozumowali wszyscy, gdy paszkwile ukazały się w *Kladderadatschu* i wszyscy zgodnie zawołali — *cherchez Bismarck*. Istotnie odszukano — oczywiście nie starego, lecz młodego — hr. Herberta Bismarcka, ale on zaparł się wszystkiego, solennie zaręczył, że w tej kałuży palca nie maczał i trzeba go było pozostawić w spokoju.

Pertraktacye z hr. Herbertem toczyły się niedawno, nie pisały o nich gazety, ale w „towarzystwie“ tylko o tem była mowa.

Prasa, po świeżem ogłoszeniu listu Polstorffa, surowo skrytykowała jego wystąpienie. On sam tłómaczy się w dziennikach, że list jego nie był przeznaczony do publikacyi. Ale cała opinia powiada, że przedewszystkiem twierdzenie jego jest gołosłowne. Że bowiem p. Holstein cztery lata temu „opuścił Bismarcka,“ pozostając w urzędzie, z tego mu chyba tylko klika Bismarczyków może robić zarzuty, że zaś lubi ostrygi, to chyba świadczy o wyrobionym guście jego. Zdaje się też, że p. Polstorffa nikt nie pociągnie do odpowiedzialności, bo wszyscy go uważają za maryonetkę w tej najnowszej, a jak wiele innych, chybionej intrydze.

Od pewnego czasu są tu na porządku dziennym sensacyjne procesy lichwiarskie. Obecnie toczy się śledztwo przeciwko bankierowi Treuherz, który przed kilkoma laty przybył do Berlina z Rossyi Wyzyskiwane przez tego dobroczyńcę ludzkości do spółki z całą szajką pośredników osoby należą do najwyższych warstw tutejszego towarzystwa. W pojedyńczych wypadkach chodzi o sumy wynoszące 60.000 do 100.000 marek, które urosły z pożyczek po kilka tysięcy marek. Rewizya, dokonana w mieszkaniu lichwiarzy wykryła olbrzymi materyał, rzucający jaskrawe światło na operacye lichwiarzy, ale także na stosunki, panujące w pewnych sferach tutejszego społeczeństwa.

Z nad Sekwany.

Paryż, 18 marca.

(Przesilenie. — Senat przeciw Izbie deputowanych. — Niemiła niespodzianka dla senatorów. — Stan marynarki francuskiej. — Ciekawe daty z epoki oblężenia Paryża w r. 1871. — Daty o anarchistach. — Zarobki przemysłowców i robotników w Paryżu).

Przesilenie ministeryalne, wiszące w powietrzu, — to źródło stokrotnej uciechy dla tych, którzy w dniu dzisiejszym święcą rocznicę urodzin komuny, — a uciechę tę pomnożyła dziś jeszcze okoliczność, że przesilenie spowodował tym razem senat, to więc ciało prezentacyjne, którego usunięcia przed kilku laty tak gwałtownie domagano się w Pałacu Bourbońskim. Radość jednak, jakolwiek wielka, trwała krótko. Jest to faktem, iż senat na ostatniem posiedzeniu swojem nie chciał uchwalić natychmiast kredytu 150.000 fr., którego domagał się rząd na utworzenie osobnego ministerstwa dla kolonij, jak niemniej faktem jest, iż prezes gabinetu oświadczył stanowczo, że w takim razie nie może pozostać na swem stanowisku; pomimo to jednak pewną jest rzeczą, iż nieporozumienie skończy się wkrótce, prędzej zapewne, zanim ten list otrzymacie. Senat wczoraj, w chwili, kiedy prezes gabinetu na posiedzeniu wieczornem zjawił się z żądaniem, by senat zatwierdził uchwałę Izby co do ministerstwa kolonij, był nieco zdenerwowany, nieco niezadowolony z pospiechu, z jakim Izba deputowanych zadecydowała o sprawie tak ważnej. Krok jednak, zgodnie przez reprezentantów wszystkich grup republikańskiej większości senatu zrobiony w obec p. Casimir-Périera po posiedzeniu wczorajszem, ten krok mianowicie, że przedstawiciele większości senatu zapewnili premiera, iż głosowanie ich nie oznacza wotum nieufności dla rządu, dowodzi, że głosowanie przeciw natychmiastowemu udzieleniu kredytu było zwrócone nie przeciw rządowi, lecz raczej przeciw Izbie deputowanych; że miało ono być dla niej rodzajem nagany za zbytni pospiech w ważnej sprawie, i że senat jutro da gabinetowi satysfakcyę. (Jak wiadomo stało się to już na nadzwyczajnem posiedzeniu senatu w dniu 19 b. m. *Przyp. Red.*). Zapewne będzie to niemiłą niespodzianką dla niejednego z senatorów, którzy już rozpoczęli ferye wielkanocne, gdy go depesza p. Challemel-Lacoura zawezwie — na jutrzejsze nadzwyczajne posiedzenie. Powracać z Północy lub z Południa Francyi, z Pyreneów lub z Bretanii, gdy zaledwie się odpoczęło z podróży i jako tako rozgościło w świeżem miejscu pobytu — nie jest rzeczą ani przyjemną ani pozazdroszczenia godną, i zapewne nie jeden też z panów senatorów użyje pretekstu modnej dziś tutaj słabości, to jest influenzy, ażeby się wywinąć od obowiązku ustawodawcy i wybawiciela gabinetu p. Casimir-Périera. Przy czytaniu *des Débats roses*, prawiących kazanie wszystkim senatorom, którzy pospieszyli się z wyjazdem, zapewne oblicze nie jednego ze zwolenników rychłego wczasu okryje rumieniec zawstydzenia, — niezawodnie jednak zaraz pomyśli sobie: „ach! któż tam mógł wiedzieć, że rząd w ostatniej jeszcze chwili przed rozpoczęciem feryj będzie potrzebować obecności republikanów!“ — i zadowolony z tego tłómaczenia, — spokojnie już odda się rozkoszom wypoczynku po trudach parlamentarnych.

Niektórzy członkowie pozaparlamentarnej komisyi, wyznaczonej przez rząd francuski dla zbadania stanu, w jakim znajduje się obecnie wojenna flota francuska — powrócili już do Paryża, podczas gdy inni, jak Lockroy, Brisson, admirał Vallon prowadzą jeszcze dalej śledztwo w Tulonie. Podobnie jak monarchista Keratry, zapewnia także były prezes rady gminnej paryskiej, Chantemps, że w arsenale tulońskim wcale nie tak źle rzeczy stoją, jak Clémenceau utrzymywał. Chantemps, postępowiec, nie wierzy równie jak hr. Keratry w kradzieże zboża, o które redaktor *Justice* tyle hałasu narobił, ale obaj zgadzają się na to, że panujący w spichrzach nieład spowodować może wielki zamęt i omyłki. Magazyny zapasowe zawierają w sobie więcej zasobów, aniżeli przepisy wymagają; wyjątek stanowią jedynie konserwy z mięsa wołowego i wieprzowego. Komisarze zresztą nie poprzestali na zeznaniach urzędników, ale sami wszędzie zaglądali, kontrolowali, rachowali. O pancerniku *Magenta*, obaj ci panowie bardzo przychylnie się wyrażają. Braki, jakie w nim wykazać można, znajdują się we wszystkich okrętach tego rodzaju; bo i gdzież szukać okrętu doskonałego?... Dziennik Clémenceau *Justice* utrzymuje jednak dalej, że raport dyrektora obrony morskiej, złożony komisyi, brzmi dość niekorzystnie. „Powody licznych i częstych uszkodzeń statków — pisze wrzekomo dyrektor — są tego rodzaju, iż należy je trzymać w sekrecie, ponieważ wszystko, co powiedział minister marynarki nietylko jest prawdą, ale nadto wszystko w rzeczywistości jest daleko gorsze, niż na pierwszy rzut oka wydawać się może“.

Z materyału, przedstawionego komisyi, łatwo można nabrać poglądu na dzisiejszy stan budowy statków wojennych we Francyi, oraz na postępy planu rozwoju marynarki z roku 1891, który jak wiadomo dąży do tego, ażeby Francya posiadała do roku 1902 materyał pływający, równający się siłom morskim połączonych trzech państw trójprzymierza. Ażeby dopiąć tego celu, pracowano w roku 1893 pilnie. Powiększono w tym czasie flotę o 23 nowe statki. Większa ich część były to łodzie torpedowe, mianowicie 6 łodzi torpedowych do użytku na pełnem morzu i 13 łodzi pierwszej klasy. Cztery statki z owych 23 były: jeden wielki pancernik, jedna łódź pancerna, jeden krzyżowiec i jeden torpedowy krzyżowiec. Pierwszy z nich, statek pancerny bojowy, który miała komisya szczegółowo zbadać, znajdował się przez 10 lat w warstatach i kilka razy został przebudowany. Buduje się jeszcze 10 pancerników, 14 krzyżowców i 20—30 mniejszych statków różnej konstrukcyi. Co się tyczy pancerników, należą one wszystkie do kategoryi statków bojowych. Są niemi: „Brennus“ o 11 tysiącach ton, w tej chwili pracują w Lauriens nad uzbrojeniem go; dalej „Charles Martel“, „Jauré Guiberry“, „Lazar Carnot“, „Masséna“, „Bouvé“, mające wszystkie również objętości po 12 tysięcy ton. Reszta pancerników budujących się, w liczbie czterech, należą do obrony wybrzeży. Nazywają się one: „Jemappe“, „Valmy“, „Bouvine“, „Trehoir“; objętość ich wynosi po 6600 ton. Utrzymują, że cztery ostatnie mają służyć do wzmocnienia eskadry kanałowej. Z 64 nowych krzyżowców, które się teraz jeszcze budują lub uzbrajają, 6 należy do pierwszej klasy, 6 do drugiej klasy i 1 do trzeciej klasy, a 1 jest krzyżowcem torpedowym. O reszcie statków, budujących się obecnie, nadmienić należy, że 2 z nich są łodziami torpedowemi „aviso“, 6 łodziami torpedowemi na pełne morze, 2 statkami podwodnemi i 20—2 łodziami torpedowemi pierwszej klasy. O ile dotąd wiadomo, łodzie torpedowe i statki podwodne nie okazały się praktycznemi, zwłaszcza łodzie do użytku na pełnem morzu. Z tego pobieżnego wyliczenia, uwydatniającego wzrost francuskiej potęgi morskiej, pokazuje się, jak bardzo francuska administracya morska wytęża wszystkie swe siły, ażeby uzbrojenia francuskie na morzu postawić na równi z uzbrojeniami na lądzie stałym i przygotowaniami do obrony wybrzeży. Administracya morska działa widocznie bez żadnego względu na to, w jakim stopniu wydatki jej obciążą budżet państwa.

Cenny nabytek pozyskało w tych dniach Muzeum miejskie w Paryżu, mianowicie listy, jakie podczas oblężenia Paryża w roku 1870 wymieniali między sobą: dyrektor „Jardin des Plantes,“ Geoffroy Saint-Hilaire i znany wówczas rzeźnik Debois. Oczywiście korespondencya tyczy się kupna zwierząt z ogrodu na potrzebę żywności. Dnia 24 października kupił Debois 6 jeleni, 3 zebry i 1 bawołu za cenę 2650 franków, śmiesznie małą do istotnej wartości okazów. W parę dni później młodego renifera za 290 fr., koguta za 150 fr., 19 sztuk ptactwa za 153 fr., 23 małych kaczek za 145 fr., 11 gęsi i 14 kaczek za 300 franków. Dnia 8 listopada kupił antylopę, dalej 2 małe dziki i dwie czarne świnki za 1200 fr., 3 rossyjskie renifery za 1200 fr., kazuara za 200, dwa małe dziki i dwie czarne świnki za 1200, znów renifera za 700, kazuara z Nowej Holandyi za 200, dwa renifery za 800, dwa bażanty za 100, dwa inne za 60, gęś dunajową za 35, kaczkę za 15, dwie kaczki z wysp Karolińskich za 30, kanguru za 100 świnię za 300 i dwa zdechłe bażanty za 50 fr. Pod datą 20 listopada znajdują się takie pozycye: 3 antylopy i 1 srebrny bażant za 1020 fr. Inna antylopa, 3 gęsi z Gambii i czarny łabędź kosztowały 1000 fr. Dnia 25 listopada sprzedano dwa wielkie jelenie za 2500 fr., dwa inne za 3000, niedźwiedzia za 500, trzy afrykańskie antylopy za 400, dwa małe kozły za 200, antylopę za 650, dwie sarny i dwie małe świnie za 2200 franków. Dnia 20 grudnia za dwa wielbłądy zapłacono 5000 fr., w dzień wigilii za dromedera 2880, dwie gęsi 120, dwa pawie 80, cztery kaczki 100 franków. Dnia 29 grudnia kupił Debois dwa słonie za 27.000 fr., których mięso jednak jako twarde, nie znalazło zwolenników. Z korespondencyi tej okazuje się, iż brak mięsa dawał się uczuwać już w październiku, a oblężenie, jak wiadomo, przeciągnęło się pod koniec stycznia. W styczniu też nie było już w Paryżu ani funta mięsa, oprócz końskiego.

Jeżeli już o cyfrach mowa, to warto zanotować, że prefektura policyi tutejszej ogłosiła świeżo statystykę zbrodni, z której wypływa, iż anarchizmowi dostarczają najwięcej zwolenników te rodzaje zajęć przemysłowych, do których potrzeba stosunkowo nie wiele siły fizycznej, a które pozwalają na prowadzenie swobodnej rozmowy podczas pracy. Tak w ogólnej liczbie 500 anarchistów, mieszkających w Paryżu, i zaciągniętych do „czarnej księgi“ policyi, jest: 25 składaczy czcionek, 2 korektorów, 17 krawców, 16 szewców, 15 stolarzy, 12 fryzyerów, 15 mechaników, 10 murarzy, 20 robotników z zakładów spożywczych, ale także 10 dziennikarzy, 1 architekt, 1 były woźny, 1 rentier, 3 drobnych handlarzy, 1 liryk-poeta, 1 *coulissier* giełdowy (mianowicie sędziwy Sebastyan Faure), 1 agent Towarzystwa ubezpieczeń, i t. d. O wiele więcej niż w Paryżu, jest anarchistów na prowincyi, a anarchiści ci są o tyle niebezpieczniejsi, że nie mając w Paryżu stałego miejsca zamieszkania, usuwają się z pod kontroli, i swobodnie przybywają do Paryża lub wyjeżdżają.

Pojawiła się tu niedawno książka, która wyszła w Londynie. Jest to dzieło mieszkającego w stolicy Anglii anarchisty, Karola Malato. Tytuł jej sam wiele mówi: *De la Commune à l'Anarchie.* Malato, obok Rossyan, księcia Krapotkina i Stepniaka, oraz obok Niemca Engelsa, zajmuje jedno z najpierwszych miejsc wśród anarchistów londyńskich.

Ponieważ niedawno w drodze urzędowej poruszono tu kwestyę polepszenia bytu klasy robotniczej, przeto niemałe zainteresowanie obudziły daty, zebrane przez agenturę „Office du travail“ o zarobkach robotników w rozmaitych gałęziach przemysłu w departamencie Sekwany. Z danych tych okazuje się, że przeciętny zarobek mężczyzny wynosi 5 fr. 10 centimów dziennie i że na 100 robotników 58 otrzymuje na dzień od 4 fr. 58 centimów do 7 fr. 25 centimów. Najwięcej zarabiają mechanicy i giserzy. W fabrykach maszyn największą płacę, dochodzącą do 18 franków dziennie, pobierają majstrowie, pracownicy w fabrykach marmurów otrzymują do 5 franków. Należy dodać, iż w niektórych gałęziach przemysłu, dostępnych dla większości niewykształconych specyalnie robotników, zarobki dzienne są względnie dość duże. Robotnik, obrabiający kamienie, otrzymuje 11 fr. dziennie, zwyczajny murarz lub sztukator 7 fr. 50 centimów. Trzeźwi, doświadczeni i pracowici majstrowie z łatwością zarabiają w Paryżu po 300 i więcej franków miesięcznie. Cena pracy, wręcz przeciwnie, spada z każdym rokiem. Małe zarobki szwaczek zniżyły się jeszcze w ostatnim roku, a zjawisko to tłómaczy się wielką podażą pracy przy małym popycie.

Sprawy serbskie.

Pol. Corr. zamieszcza korespondencyę z Belgradu, z której wynika, że dyplomatyczne sfery w Wiedniu są zadowolone z gabinetu Simicza, i jego upadku wcale sobie nie życzą. „Jeżeliby radykali — czytamy w *Pol. Corr.* — nie ustawali w swych napaściach na gabinet Simicza i sprowadzili jego upadek, to miejsce obecnego, neutralnego gabinetu, zająłby niezawodnie gabinet inny, złożony z postępowców lub liberałów. Wszystko przemawia za tem, że kombinacya ta jest najprawdopodobniejsza. Czyż więc radykali po to mają poruszyć niebo i ziemię, aby tę zmianę sprowadzić?“ Dalej zaś pisze *Pol. Corr.*:

„Jednostronna, bo na nieprawdziwych informacyach oparta ocena spraw serbskich w prasie rossyjskiej, ma doznać niebawem sprostowania, gdyż poczyniono kroki, aby prasa rossyjska otrzymała lepsze informacye. Co się tyczy rządu rossyjskiego, to nie czuje on wcale skłonności do wywierania jakiegokolwiek wpływu na sprawy serbskie. Serbscy zapaleńcy, którzy zwykli byli przedstawiać pewne sfery rossyjskie jako punkta oparcia dla niezbyt legalnych swoich usiłowań, przekonają się niebawem, że pomylili się w rachubach. Car jest jedną z najsilniejszych podwalin powszechnego pokoju, i nie może on żadną miarą sprzyjać tendencyom, któreby działały przeciw wielkim interesom pokoju, choćby tutaj szło o ograniczony bardzo punkt Europy. Radykali serbscy niebawem otrzymają na to dowody.

„W ogóle, — kończy korespondent belgradzki — można stwierdzić, że obecne położenie w Serbii nie daje żadnego powodu do zaniepokojenia, i że wszelkie inne relacye są albo pobożnemi życzeniami, albo wytworami fantazyi, które na Wschodzie, a zwłaszcza w Serbii, znajdują żyzny dla siebie grunt“.

Były regent Ristiсz ogłosił w tych dniach broszurę polemiczną, w której omawia swoją regencyę, jaką sprawował podczas małoletności króla Milana w latach 1868—1872, i stara się w niej dowieść, że właśnie w tym to okresie położono podwaliny niepodległości Serbii. Po rozbiciu się rozpoczętych jeszcze w roku 1861, za panowaniu księcia Michała zabiegów, mających na celu utworzenie „związku bałkańskiego“, starano się pozyskać Rossyę dla sprawy serbskiej, co też ostatecznie się powiodło. W kraju zaprowadzono różne pożyteczne reformy, ogłoszono konstytucyę, zgodną z duchem czasu i poziomem intelektualnym ludu serbskiego, zreformowano wojsko i przygotowano je do wojny. Nadwyżka budżetowa wynosiła w owym czteroletnim okresie 6 milionów franków, pomimo, że w roku 1871 wydano blisko milion franków na nadzwyczajne wydatki, jak zakupno broni i amunicyi, że założono dziesięć szkół gimnazyalnych i 200 szkół ludowych. Ja i stronnictwo liberalne — pisze Risticz — budowaliśmy i wzmacniali gmach państwowy, Garaszanin i postępowcy zaś burzyli. Pod Sliwnicą pogrzebano powagę i znaczenie Serbii na półwyspie Bałkańskim. Risticz krytykuje następnie bardzo ostro politykę Garaszanina wobec Bułgaryi. Zamiast starać się pozyskać nowowyswobodzonych braci i lud sąsiedni, Garaszanin wytworzył w najbliższem sąsiedztwie Serbii groźnego dla niej rywala. Serbia musi dzisiaj wielkie ponosić ofiary, aby nie była zagrożoną przez bratni naród, ten naród, który w innych warunkach mógłby być dla niej cennym sprzymierzeńcem.

Międzynarodowy kongres prasy.

W Antwerpii odbędzie się w roku bieżącym, pod patronatem rządu belgijskiego, w dniach 7 do 12 lipca, pierwszy międzynarodowy kongres prasy.

Z programu zjazdu przekonywamy się, iż przedsięwzięcie to zakrojone zostało na bardzo obszerną skalę, przewyższającą pod wielu względami wszelkie dotychczasowe zjazdy literackie, jakie się po szerokim świecie odbywały. Przedewszystkiem na kongresie tym dopuszczane będą mowy we wszystkich językach. Obecni na każdem posiedzeniu — tak głosi urzędowy program — tłómacze, będą natychmiast treść każdej mowy, niedostępnej dla większości uczestników, przekładali na język francuski, niemiecki lub angielski, o ile jeden z tych przekładów okaże się dla zgromadzenia niewystarczającym.

Już samo to stawia ów kongres prasy ponad wszelkimi innymi kongresami międzynarodowymi, a w dalszym ciągu obszernego programu spotykamy jeszcze różne punkta, budzące podziw dla tego przedsięwzięcia. Wszelka dyskusya, dotykająca dziedziny ras, narodowości, religii i polityki, została stanowczo z obrad zjazdu wykluczona. Głównym natomiast celem kongresu jest wykazanie, przy pomocy zbliżenia dziennikarzy wszystkich krajów i stronnictw, oraz przy ogólnej dyskusyi fachowej, tych wszystkich środków, któreby mogły się przyczynić do podniesienia materyalnych interesów dziennikarstwa i godności tego zawodu.

Uczestnictwo w kongresie dopuszczane będzie tylko za zaproszeniem, po odpowiedniem wylegitymowaniu się. Zaproszeni każdego kraju mają wybrać z pośród siebie ściślejszy komitet (biuro) narodowy i przedstawić go centralnemu komitetowi kongresu, który z pomiędzy przedstawionych wyznaczać będzie kolejno prezesów poszczególnych sekcyj i plenarnych posiedzeń.

Prowizoryczny komitet organizacyjny tego kongresu, na posiedzeniu swem, w którem uczestniczyli przedstawiciele prasy angielskiej, niemieckiej, francuskiej, włoskiej i holenderskiej, postanowił przedstawić do dyskusyi sześć następujących punktów:

1) O środkach, ułatwiających cyrkulacyę gazet, jak przesyłka pocztowa, ekspedycya i t. p., oraz o wzajemnej wymianie depesz telegraficznych przez różne grupy dzienników.

2) O ochronie własności literackiej w prasie i własności wiadomości źródłowych.

3) O organizacyi i działalności związków prasowych w różnych krajach, jakoteż środkach i drogach, któreby dopomogły do ich wzajemnego łączenia.

4) O obowiązujących w różnych krajach prawach prasowych, a mianowicie co do obowiązku odwołania, odpowiedzi, oraz pojęcia dyffamacyi i bezprawia dziennikarskiego.

5) O charakterystyce powołania dziennikarskiego i stosunkach wzajemnych członków prasy.

6) O wykształceniu zawodowem.

Kongres nie wyklucza innych nasuwających się kwestyj, a z objaśnień widzimy, iż z dodatkowemi pytaniami wystąpił już związek dziennikarzy paryskich (*Association des journalistes parisiens*), który gremialnie i urzędowo przyłączył się do tego kongresu.

Program zajęć zjazdu został w następujący sposób ustanowiony: Sobota, 7 lipca. Wieczorem przyjęcie zaproszonych przez centralny komitet organizacyjny. Krótkie posiedzenie w kwestyi porozumienia się co do następstwa, w jakiem prezydenci biur narodowych prezydować mają na posiedzeniach plenarnych. Przyjęcie w ratuszu i capstrzyk uroczysty z defiladą. Niedziela, 8 lipca. Zrana zebranie członków generalnego biura kongresu. Wieczorem różne prywatne przyjęcia na cześć uczestników. Poniedziałek 9 lipca: Zrana pierwsze i drugie posiedzenie plenarne. Pomiędzy niemi przerwa półgodzinna. Popołudniu wielka uroczystość archeologiczna z okazyi wystawy „Starej Antwerpii“ (odbudowanej). Przyjęcie przez burmistrza w ratuszu. Wtorek, 10 lipca: Zrana trzecie i czwarte posiedzenie plenarne. Wieczorem uroczystość na wystawie międzynarodowej. Środa, 11 lipca: Piąte i szóste (ostatnie) posiedzenie plenarne. Wieczorem bankiet składkowy. Czwartek, 12 lipca: Wycieczka osobnym pociągiem do Ostendy, a ztamtąd statkiem na Scheldę. Piątek, 13 lipca: Wielka uroczystość w Brukseli, urządzona przez dziennikarzy miejscowych.

W liście generalnych delegatów kongresu na poszczególne kraje spotykamy: na Niemcy — p. Wiktora Gantiera w Berlinie; na Austryę — p. M. Wirtha, redaktora *Neue freie Presse* w Wiedniu, a na Rossyę — p. M. Suworyna, redaktora *Nowoje Wremia* w Petersburgu.

KRONIKA

Lwów, 23 marca.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Mianowani szambelanami J. Św.: ks. Zygmunt Lenkiewicz, kanonik Kap. metr. i ks. Kalikst Turkuł, proboszcz w Jazłowcu. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Jaryczowie otrzymał ks. Jan Wojtowicz, administrator tamże. Posadę katechety przy 5 klasowej szkole w Żółkwi otrzymał ks. Walenty Szczepaniak, wik. w Pleśny (dyec. Tarnow.)

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Ociece otrzymał ks. Mateusz Skopiński, dotychczasowy wikaryusz w Cmolasie.

Dyecezya krakowska. Zmarł dnia 17 b. m. ks. Eugeniusz Marek ze zgrom. OO. Cystersów w Mogile, w 32 roku życia a 5 kapłaństwa.

— **Rok wystaw.** Rok obecny możnaby słusznie nazwać rokiem wystaw. Hiszpania, na wzór Ameryki, zamierza uczcić pamięć Kolumba za pomocą wystawy międzynarodowej, która otwarta zostanie dnia 1 kwietnia i trwać będzie przez ośm miesięcy. Międzynarodowa także wystawa otwarta będzie w Antwerpii w dniu 17 czerwca. Szwajcarya znów urządza wystawę w Berlinie. Będzie to wystawa międzynarodowa rolnictwa, hodowli bydła i leśnictwa. Ma ona trwać miesiąc. Dalej z ważną wystawą przemysłową występuje Lugdun. Otwarcie tej wystawy nastąpi w dniu 2 kwietnia, zamknięcie zaś w listopadzie. Na wrzesień i październik przypada wystawa powszechna hygieny w Rzymie. Latem w Erfurcie projektowana jest wystawa przemysłowa środkowo-niemiecka. W Wiedniu pomiędzy 20 kwietnia a 10 czerwca otwarta będzie wystawa międzynarodowa z zakresu dobroczynności publicznej. Honorowymi opiekunami wystawy są austryaccy Ministrowie handlu i rolnictwa oraz burmistrz m. Wiednia. Różne księstwa niemieckie przyobiecały współudział, a wiele państw zagranicznych zapowiedziało swoje uczestnictwo. Galicya wreszcie ma powszechną Wystawę krajową we Lwowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 marca do 12 w południe dnia 23 marca b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2·0 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (73 proc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +0,1°C., najwyższa +3,7°C. wczoraj popołudniu, najniższa —3,8°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w półn. Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. na morzu Niemieckiem; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 24 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wschodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około 0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Żywcem zakopana.** Piszą z Olkusza do *Kuryera Warszawskiego*: Józef Malarski, ojciec i Antoni, syn jego, byli już na Sachalinie, zkąd obaj zbiegli; ojca znów ujęto, lecz syn dotąd się ukrywa. Antoni Malarski po ucieczce z Sachalinu umknął był do Ameryki w towarzystwie kochanki, Ryfki Zygielbaum ze wsi Papiernia, w pow. włoszczowskim, lecz w Ameryce porzucił ją i sam do kraju powrócił. W lipcu r. z. udało się powrócić także i Ryfce, która też odtąd głośno opowiadała, że skoro tylko niewiernego kochanka zobaczy, wyda go w ręce władzy, aby w ten sposób zemstę na nim wywrzeć. Nagle w d. 8 sierpnia r. z. Ryfka znikła z domu rodziców. Dopiero w listopadzie dzieci, pasące bydło w lesie pod Papiernią, zauważyły, że towarzyszące im psy coś wykopują; starsi pastuszkowie zaczęli więc kopać w tem miejscu. Odkopano zwłoki kobiety.... Dalsze śledztwo wykryło, że były to zwłoki żywcem zakopanej Ryfki Zygielbaumówny. Naczelnik straży ziemskiej pow. olkuskiego, p. Czujkow, który w r. z. ujął starego Malarskiego, dowiedział się był, że w ostatnim dniu przed zniknięciem Ryfki przybył do niej Kazimierz Surowiec, włościanin z Papierni, wzywając ją do chorej żony. Aresztowany Surowiec nie przyznał się do winy, lecz chwiejne zeznania jego parobka, Antoniego Mazańca, obudziły podejrzenie p. Czujkowa, który też wezwał go do kancelaryi gminnej w Kroczycach, gdzie Mazaniec przyrzekł powiedzić prawdę, jeżeli władza uchroni go przed zemstą opryszków i da mu inną posadę. Otrzymawszy to zapewnienie, Mazaniec opowiedział, że wieczorem d. 8 sierpnia r. z. usłyszał w krzakach wołanie: ratujcie! Pobiegł w tę stronę i z ukrycia widział, Jak Kazimierz Surowiec, Marchwicz i Marcin Surowiec w obecności Antoniego Malarskiego zakopywali Ryfkę w dole. Drżąc ze strachu, powrócił do domu i w obawie przed zemstą postanowił nie mówić nikomu o tem, co widział. Na podstawie tych zeznań p. Czujkow aresztował obu Surowców i Marchwicza, jeden tylko Malarski i towarzysz jego z Sachalinu, Korpiś, dotąd nie zostali wyśledzeni. Pogoń za opryszkami jest w pow. olkuskim bardzo utrudniona skutkiem fatalnego stanu dróg, utrzymywanych przez zarządy gminne. Są wsie zupełnie odcięte od świata; n. p. na trakcie z Olkusza do Skały słupy wiorstowe i drogoskazy sterczą nad przepaściami.

— **Nieszczęsne miasto.** Straszliwą katastrofą nawiedzone niedawno hiszpańskie miasto Santander, znowu zwraca na siebie powszechną uwagę. Okazało się mianowicie, że pod gruzami parowca „Cabo Machicaco“ w tylnej części kadłuba okrętowego znajduje się jeszcze 4.000 kg. dynamitu. W razie wybuchu miasto i port uległyby nawet katastrofie. Jakiekolwiek uderzenie, nieostrożne dotknięcie nawet może pociągnąć za sobą eksplozyę. Komisya fachowa orzekła, że dla uniknięcia nieszczęścia należy wywołać umyślnie wybuch przy zarządzeniu należytych środków ostrożności. Wskutek starań deputowanych z Santander ministerstwo spraw wewnętrznych poczyniło potrzebne zarządzenia. Wszystkie mieszkania w stronie miasta, przylegającej do portu, zostaną opróżnione. Oddział pionierów przystąpi następnie do pracy, połączonej z niebezpieczeństwem tem większem, że nad dynamitem znajduje się jeszcze puszka z żelaznymi gwoździami i t. d. Może się zatem łatwo powtórzyć to samo, co w listopadzie roku zeszłego, że przedmioty owe działałyby jak części składowe odpowiednio skonstruowanej olbrzymiej bomby. Oprócz tego miasto obsadzone będzie piechotą i żandarmeryą, aby opuszczone domy nie padły ofiarą rabunków, jak się to w podobnych okolicznościach dziać zwykło, oraz aby w danym razie pożar mógł być natychmiast ugaszony. Wstrząśnienie będzie miało prawdopodobnie straszliwe skutki.

— **W niezwykłych okolicznościach** zmarła głośna w Anglii śpiewaczka, pani Patey. Można śmiało powiedzieć, że padła ofiarą swego powodzenia. Artystka odbywała po kraju pożegnalną wycieczkę artystyczną. Przybywszy w ubiegłym tygodniu, w poniedziałek, do Shefield, wystąpiła we wtorek wieczór z koncertem, który był dla niej jednym szeregiem tryumfów. Chcąc się wywdzięczyć za oklaski, jakimi ją darzyli słuchacze, pani Patey, pomimo licznych nadprogramowych pieśni, dała znak, że jeszcze śpiewać będzie. W sali zaległa cisza, lecz zaledwie artystka wykonała pierwszą frazę, padła zemdlona. Był to jej śpiew łabędzi, — nie wyrzekła już ani słowa, nie odzyskała przytomności i w czwartek rano zmarła. Powodem śmierci był paraliż mózgu, wywołany nadmiernem wzruszeniem i zmęczeniem. Pani Janina Patey, z domu Whytock, urodziła się w Londynie, w r. 1842. Jako śpiewaczka miała wielkie powodzenie, zwłaszcza w oratoryach, w Anglii, Australii i Stanach Zjednoczonych. W roku 1875 otrzymała od konserwatoryum paryskiego medal honorowy. Obdarzona była wspaniałym głosem kontraltowym, znakomicie wyrobionym.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Adolfina Zimajer po pełnych powodzenia występach w Berlinie, udaje się do Wiednia, następnie zaś w czerwcu gościć będzie w Pradze i Francensbadzie. Znakomita operetkowa diva, pomiędzy innemi, głównie odtwarzać będzie swe najświetniejsze partye: Gilettę z Narbonny, Mascottę i Nitouche.

Z Drezna donoszą nam: W salonie jednego z tutejszych wybitnych mecenasów sztuki, dała się słyszeć niedawno p. Władysława Dąbrowska, uczenica pp. Souvestrów. Głos młodej spiewaczki zachwycił wszystkich swoją niezwykłą dźwięcznością, wysokością i równością. P. Dąbrowska kończy już naukę i niebawem zabłyśnie już na horyzoncie artystycznym, według zdania ogólnego, jako gwiazda. Dzienniki drezdeńskie pełne są pochwał dla młodej a tak uzdolnionej rodaczki naszej, która pomnaża obecnie liczny poczet spiewaczek, wychodzących ze znakomitych rąk nauczycielskich pp. Souvestrów.

Panna Helena Krzyżanowska, córka wychodźcy z r. 1863, zamieszkała w Paryżu, utalentowana pianistka, odznaczona pierwszą nagrodą w konserwatoryum paryskiem, a znana kompozytorka, której utwory muzyczne w wydawnictwach specyalnych paryskich były już nieraz drukowane — skomponowała obecnie, jak nam z Paryża donoszą, operę p. t. „Magdusia“. Autorem libretta jest p. Hipolit Swiejkowski. Znawcy, którzy mieli sposobność słyszeć ten utwor, oddają mu wielkie pochwały. Mamy nadzieję, że w czasie Wystawy naszej usłyszymy tę operę we Lwowie.

Marya Wąsowska, znana pianistka, wystąpi w tych dniach w Petersburgu z koncertem w sali Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Wystawa obrazów starożytnych i nowoczesnych otwarta została w Mitawie, z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny. Między obrazami znajdują się oryginały: Rembrandta, Rubensa, Guido Reni, Woowermana, Róży Bonheur i własnoręczny rysunek Goetego.

Pp. Jan i Edward Reszkowie śpiewają obecnie z powodzeniem w Bostonie. W Ameryce mają bawić do dnia 26 kwietnia, poczem wracają do Europy.

Juliusz Lemaitre wydał tom nowel pod ogólnym tytułem „Myrrha“. Są to szkice na tle tematów starożytnych, fantazye i opowiadania współczesne.

Symboliści w Anglii. Msr. Oskar Wilde, pocta i dramaturg angielski, miał w tych dniach publiczną konferencyę w Londynie o literaturze, teologii, Purytanach, Piśmie św. i tysiącu innych przedmiotów. Wilde zatytułował swoją konferencyę słowami: „Nowe widnokręgi“ i wykładał poglądy literackie, religijne i filozoficzne symbolistów angielskich. Sprawozdania dziennikarskie notują, że według p. Wildego „poezya jest namiętnością szlachetną,“ że Tennyson jest „artystą-jedynowładcą,“ że muzyka Swinburne'a jest doskonałą, że Weedsworth jest „czasem delikatny,“ ale często nudny, że Keats jest „największym ze wszystkich“ i że wreszcie „Raj utracony“ Miltona jest najwspanialszą ze wszystkich muzyką na organach. Wilde zapewnił dalej, że nie ma szekspirowskiego obłędu i że Thackeray da się czytać. Ta mięszanina po

wierzchownych wyroków ma być wyrazem literackiego smaku symbolicznej szkoły angielskiej.

Przeglądu Emigracyjnego wyszedł nr. 6 i zawiera: Wyjaśnienie. — Dokąd? nap. M. B. — Ostrzeżenie (dla wychodźców, udających się do Brazylii). — Korespondencye: z San-Francisco, nap. Modest Maryański; z Buenos-Aires; z Monte Caseros, nap. J. T. — Rozmaitości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych. Według ostatniego wykazu generalnej dyrekcyi kolei państwowej, przewieziono w miesiącu lutym na wszystkich liniach własnych i pozostających we własnym zarządzie kolei państwowych ogółem 1,952.971 osób i ton towarów 1.559.204. Dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł 984.978 zł., z przewozu towarów 4,514.495 zł., czyli ogółem 5,499.473 zł.

Ogólny dochód z przewozu osób, pakunków i towarów w miesiącu lutym roku 1894, wynosił 5,843.573 zł. — (w tym samym miesiącu roku 1893 ogólny dochód 5,294.945 zł.). W porównaniu więc z miesiącem lutym roku 1893 wykazuje dochód w tym samym miesiącu r. b. zwyżkę w kwocie 548.628 zł.

Dochód z przewozu osób, pakunków i towaıów, w czasie od 1 stycznia do 28 lutego r. 1894, wyniósł ogółem 11,877.200 zł, w tym samym czasie r. 1893 wyniósł dochód ogólny 10,280.309 zł.

W porównaniu więc z dochodem w czasie od 1 stycznia do 28 lutego r. 1893, wykazuje dochód w tym samym czasie w roku bieżącym zwyżkę w kwocie 1,596.891 zł.

Lista zrujnowanych majątków w Rossyi. *Praw. Wiestnik* podał listę majątków, które z powodu zaległości w opłacie rat należnych bankowi szlacheckiemu, zostały wystawione na licytacyę publiczną. Ogólna liczba ich wynosi 1.765, z czego najwięcej przypada na gubernie: połtawską 154, orłowską 150, kurską 146, rjazańską 108, tulską 103, tambowską 90, penzeńską 88, kazańską 79, symbirską 74, saratowską 68, woroneską 67, charkowską 61, smoleńską 49, besarabską i czernihowską po 46, samarską 36, kałużską i petersburską po 34; po 30 i mniej w pozostałych guberniach wystawionych będzie na sprzedaż. Co się tyczy gubernij kraju południowo-zachodniego, to bank szlachecki w gub. kijowskiej wystawia na sprzedaż 17 dóbr, w podolskiej 14 i w wołyńskiej 9. Przy końcu tej listy znajdujemy spis majątków, które przeszły ostatnimi czasy w ręce osób pochodzenia nieszlacheckiego; jest ich około trzydzieści.

Na posiedzeniu Towarzystwa gospodarczego w Poznaniu omawiano nadzwyczajnej doniosłości wynalazek dla rolników, mianowicie przyrząd, zapomocą którego przysposabia się trudno wschodzące nasiona drzew i jarzyn do kiełkowania w przeciągu dni 4. Korzyści z tego: 50 prc. mniej nasienia, zejście przed chwastami, a wskutek tego mniej pracy i kosztów około obrabiania a więcej plonu. Redakcya pisma ekonomiczno-rolniczego: *Ziemia*, porozumiała się z wynalazcą p. Baranowskim i spowodowała go, by w czasie uroczystości Kościuszkowskich przybył do Krakowa z przyrządem i miał wykład o użyciu tegoż. Bliższe wiadomości zawiera numer 5 pisma: *Ziemia* w Krakowie, który można otrzymać za nadesłaniem do Redakcyi marki pocztowej 5 ct.

Kwestya usplawnienia Dniepru weszła już na porządek dzienny. Ross. Minister komunikacyj polecił inżynierowi Timanowi opracować odpowiedni projekt. Według tego projektu, statki kursujące dotąd między Kochówką, Borysławiem i Odesą, będą teraz dopływały aż do Jekaterynosławia. Prócz tego urządzony ma być kanał, prowadzący do morza, w północnej odnodze Dniepru, zwanej Rwacz. Głębokość kanału ma dochodzić do 17½ stopy. Tym sposobem morze Czarne będzie połączone z Bałtyckiem za pomocą nieprzerwalnej komunikacyi wodnej.

Zmniejszanie się produkcyi rolnej daje się od dłuższego czasu spostrzegać w Anglii. Ostatnie zestawienia statystyczne stwierdzają to cyfrowo. Szczególnie uprawa zboża uderzająco zmniejsza się z każdym rokiem. Gdy jeszcze w r. 1872 pod uprawę zboża była zajęta przestrzeń 11,697.000 akrów, to w roku 1893 już tylko 9,171.180 akrów. Ubyło więc 2,525.819 akrów a w ciągu 20 lat, corocznie średnio po 126.290 akrów. Najwidoczniejszym jest ubytek przestrzeni zajętej pod pszenicę Jednocześnie skonstatowano ubytek ludności wiejskiej i brak robotnika.

Bochnia, 22 marca. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. 50 ct., żyto 6 zł. 30 ct., jęczmień 6 zł. 20 ct., owies 6 zł. 30 ct. koniczyna 70 zł. — ct.

Spędzono 240 sztuk bydła, 900 koni i 421 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 25 zł. — ct., nierogaciznę 30 zł. — ct., konie za sztukę od 20 zł. do 350 zł.

Następny targ 5 kwietnia 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 marca: pszenica 6·30 do 7·40, żyto 5·— do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·25 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·50 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 6·80, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 85·—, biała 95·— do 105·—, szwedzka 65·— do 80·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, **Waranty na wrzesień** —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n dopełnił wczoraj według tradycyjnego zwyczaju, przy współudziale Najd. Arcyksiążąt, ceremonii umycia nóg dwunastu starcom. W loży, na galeryi, obecny był podczas ceremonii nuncyusz i wielu członków ciała dyplomatycznego.

Wedle *N. fr. Presse*, Izba dep. po feryach Wielkanocnych zajmie się najpierw preliminarzem. Ogólna dyskusya nad tym przedmiotem ma się rozpocząć już na pierwszem posiedzeniu t. j. 3 kwietnia.

Półurzędownie zaprzeczają z Berlina wiadomości, jakoby car zaproponował był cesarzowi Wilhelmowi zjazd na jesień. W depeszy carskiej wyrażono tylko radość z podpisania traktatu handlowego.

Dzienniki berlińskie zajęte są przeważnie rozpatrywaniem korzyści, jakie odnoszą Niemcy z traktatu handlowego, zawartego z Rossyą. Przewidują one pomyślniejsze w ogóle ukształtowanie się stosunku finansowego pomiędzy Niemcami i Rossyą. Rozwinie się bowiem daleko żywsza wymiana kapitałów i weksli. Kapitał i przemysł niemiecki zaangażuje się silniej przy budowie kolei syberyjskich. Przyszła złota waluta w Rossyi przyniesie także Niemcom znaczne korzyści.

Organ bismarckowski *Hamb. Nachrichten* ogłasza pochodzący widocznie z Friedrichsruhe krytyczny artykuł o traktacie berlińskim, a wywodzący, że ks. Bismarck nie starał się wywierać jakiegokolwiek wpływu na Rossyę, ażeby uzyskać od niej jakie koncesye. Politycy niemieccy wychodzili z zasady, że interesa Austro-Węgier na Wschodzie mają dla nich tylko podrzędne znaczenie i starali się przedewszystkiem występować w obronie interesów rossyjskich o tyle, o ile sama Rossya tych interesów broniła, ale nie wychodzić po za zakres tego, co Rossya żądała.

Z Petersburga donoszą, iż według pogłosek, krążących w tamtejszych sferach dworskich, minister skarbu Witte, z powodu zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, otrzymał od cara pochlebny reskrypt i bardzo wysokie odznaczenie. Z Odessy, Taganrogu i innych ognisk handlowych otrzymał Witte adresy dziękczynne za zawarcie wspomnionego traktatu.

Korespondent *Warsz. Dniew.* z Petersburga donosi, że postanowiono zwinąć istniejące w guberniach Królestwa Polskiego na zasadzie prawa z r. 1843 kasy oszczędności. Wkłady, których właściciele nie życzą sobie odebrać, będą umieszczone w kasach oszczędności Banku państwa.

Rossyjska komisya teologiczna, zajmująca się z polecenia synodu pod przewodnictwem arcybiskupa finlandzkiego i wyborskiego, Antoniusza, kwestyą połączenia staro-katolików z kościołem prawosławnym, ukończywszy swoje prace, złożyła sporządzone przez się protokoły synodowi, który rozpocznie wkrótce obrady nad przedłożonym mu wnioskiem.

W d. 20 b. m., we wtorek wieczorem, odbył się w Siennie bankiet, na którym włoski minister wojny, generał Mocenni, wypowiedział dłuższą mowę. Mowca podniósł, że zadanie jego stało się jeszcze trudniejszem w skutek konieczności uwzględnienia finansowego położenia kraju, a z drugiej strony w skutek obowiązku utrzymania nietykalności armii, tego przedmurza pokoju, wewnętrznego porządku i jedności ojczyzny. Minister nieomieszka dopełnić tego obowiązku tak, jak dotychczas nigdy nie spuszczał go z uwagi.

W niedzielę odbyły się dwa wybory uzupełniające do Izby francuskiej, które stwierdzają porażkę socyalistów, wynikającą z ostatnich zamachów anarchistycznych; w obu departamentach zostali wybrani umiarkowani republikanie, a kandydaci socyalistyczni otrzymali małą tylko liczbę głosów. W ogóle socyaliści stali się pokorniejszymi, czego dowodzi spokojny przebieg dnia 18 marca, t. j. rocznicy komuny. Socyaliści zadowolili się wywieszeniem czerwonej chorągwi i spożyciem skromnego śniadania, na którem podano jedynie potrawy radykalnej nazwy. Na jednem ze zgromadzeń odczytano list Rocheforta, który twierdzi, że dzięki rządowi Paryż stał się łapką na myszy, a we Francyi pracują Jezuici i Papież!

Z Paryża donoszą, że w kościele w Bourges rzucono podczas nabożeństwa bombę, która wszakże eksplodowała bez szkody. W Paryżu samym krąży pogłoska, że policya trafiła w dniu 20 b. m. na ślady Pawła Reclusa. Reclus zawiadomiony w porę, zdołał zbiedz.

Times zamieścił sensacyjny artykuł Johna Powelsa, w którym autor dowodzi konieczności spiesznego wykończenia ulepszeń morskich. Powels domaga się zwłaszcza rychłego ufortyfikowania Gibraltaru i Malty, kończąc artykuł swój w sposób następujący: Musimy zapewnić sobie siłę morską, dorównywającą siłom państw sprzymierzonych, a nawet neutralnych.

W liberalnych sferach angielskich spodziewają się rozwiązania Izby gmin najpóźniej w lipcu. Powód do rozwiązania da albo opozycya Irlandczyków, albo zawikłania z powodu budżetu, którego wniesienie zapowiada rząd na dzień 10 kwietnia.

W Anglii oczekują rozwiązania parlamentu w miesiącu lipcu. Irlandczycy przechodzą do opozycyi, a mowa Rosebery'ego, w Edynburgu wygłoszona, nie zadowoliła ich bynajmniej; wprawdzie Dillon wyraził swoje zadowolenie, ale z enuncyacyą ministra pozostał w mniejszości.

Według doniesień z Londynu, okuliści mieli stwierdzić, że Gladstone cierpi na kataraktę obu oczów. Jedno oko będzie mogło być operowane w ciągu trzech miesięcy bez niebezpieczeństwa.

Generał Doods, który powraca z Dahomeju, otrzymał — jak donoszą z Paryża — dowództwo drugiej brygady piechoty marynarki w Tulonie.

Agencya Stefaniego donosi z Rio de Janeiro: Dwa portugalskie statki wojenne, na których pokład schronili się powstańcy, otrzymały od rządu brazylijskiego pozwolenie na opuszczenie portu pod tym warunkiem, że zbiegowie dopóty pozostaną na okrętach, dopóki oba rządy nie powezmą co do nich wspólnej uchwały.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 marca. Zjazd profesorów szkół średnich uchwalił rezolucyę w sprawie poprawy losu profesorów, w sprawie położenia suplentów, oraz zaopatrzenia dla wdów i sierót po profesorach szkół średnich. Radca dworu, deputowany Beer, oświadczył, iż komisya budżetowa Izby posłów gorąco występuje w obronie interesów nauczycieli szkół średnich, oraz że obok zamierzonej regulacyi poborów urzędników niższych klas rangi, poruszono także sprawę poprawy położenia nauczycieli; mowca spodziewa się, iż poprawa ta stanie się faktem już w niezbyt dalekiej przyszłości. Oświadczenie dep. Beera przyjęto gorącymi oklaskami.

Wiedeń, 23 marca. Księstwo bułgarscy, nie zatrzymując się, przejechali wczoraj po południu przez Wiedeń i udali się wprost do zamku Ebenthal.

Wiedeń, 23 marca. Większa część tutejszych dzienników wyraża prezydentowi Izby deputowanych, br. Chlumecky'emu uznanie i gorącą sympatyę za jego działalność polityczną, przyczem podnosi jego patryotyzm, świetne przymioty jego charakteru i całej jego indywidualności. — Według *Neue freie Presse*, z powodu, iż małżonka dr. Chlumecky'ego jest cierpiąca, uroczyste składanie życzeń nie nastąpi. Stan zdrowia samego br. Chlumecky'ego jest wyborny.

Wiedeń, 23 marca. *(Telegram pryw.)* Według dzienników nie nadeszła jeszcze do Wiednia ostateczna odpowiedź rządu rossyjskiego w sprawie traktatu handlowego, chociaż nie ulega wątpliwości, że zawarcie traktatu jest zapewnione. Najpierw ma być ustanowione prowizoryum, które już w najbliższych dniach weszłoby w życie, tej treści, że Austrya przyznałaby Rossyi prawo państw najwięcej uprzywilejowanych, podczas gdy Rossya traktowałaby produkta austryackie według taryfy, jaką przyznała cesarstwu niemieckiemu. Traktat handlowy zostałby zawarty w pierwszych dniach przyszłego miesiąca i wniesiony w Izbie deputowanych zaraz po jej zebraniu się.

Budapeszt, 23 marca. Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego, oznajmił Prezes Ministrów, dr. Wekerle, iż prezydent Izby dep. na dzisiejszem posiedzeniu Izby postawi wnioski, w których uznanie i pietyzm dla Koszuta znajdują tak godny wyraz, iż dalej posunąć się już nie można. Prezydent Izby, Banffy, wniósł mianowicie, ażeby odmówić żądaniu zaciągnięcia do protokołu zasług Koszuta około przygotowania i stworzenia ustaw z r. 1848; wdzięczność narodu wyrazić natomiast w ten sposób, iż naprzód wysłaną będzie do rodziny depesza, z wyrazem współczucia Izby dep. z powodu śmierci Koszuta; następnie uda się do Turynu deputacya Izby, która złoży wieniec u trumny Koszuta i reprezentować będzie Izbę podczas pogrzebu; wreszcie aż do ukończenia uroczystości pogrzebowych, posiedzenia Izby będą odroczone. W razie, gdyby miały w Izbie pojawić się dalej idące żądania, a w szczególności żądanie zaimatrykulowania w drodze ustawy zasług Koszuta i pokrycia kosztów pogrzebu przez Izbę — wówczas nie możnaby już ignorować tej bolesnej okoliczności, iż Koszut do ostatniej chwili życia swego, zajmował stanowisko przeciwne w obec dzisiejszych legalnych stosunków na Węgrzech, to zaś czyni taką ustawę niemożliwą. Dr. Wekerle prosi zatem stronnictwo, aby odmówiło swego przyzwolenia dalej idącym żądaniom. (*Żywe objawy zgody*). Stronnictwo liberalne uchwaliło wniosek dr. Wekerlego; w toku dyskusyi zaś, oświadczył hr. Stefan Karolyi, że nie może głosować za tem, aby pogrzeb Koszuta nie odbył się na koszt kraju i ewentualnie będzie musiał z uchwały stronnictwa wyciągnąć odpowiednie konsekwencye.

Budapeszt, 23-go marca. W sprawie wczorajszych demonstracyj donoszą dzienniki dzisiejsze, że przed „Orfeum“ demonstranci, usiłujący zmusić zarząd i publiczność do przerwania przedstawienia, — obrzucili policyę kamieniami; w innych lokalach dla rozrywki wybili szyby, a wszędzie nie dopuścili do przedstawień. Demonstranci, wzmocnieni przez tłumy uliczne, przemocą zawiesili na gmachach teatralnych i prywatnych domach flagi żałobne. W kilkakrotnych starciach pomiędzy policyą a demonstrantami około 20 osób odniosło rany — wiele osób zaś aresztowano.

Budapeszt, 23 marca. Zapowiedziane na wczoraj wieczorem przedstawienia w teatrze narodowym i w operze, nie mogły się odbyć, w skutek demonstracyj, jakie przed zabudowaniami teatralnemi i wewnątrz gmachów teatralnych urządzili studenci.

Abbazya, 23 marca. Cesarstwo niemieccy odbyli przedwczoraj popołudniu przechadzkę do Voloski, a wczoraj byli obecni na nabożeństwie wielkotygodniowem, które się odbyło w osobno do tego celu urządzonej sali w willi „Amalia“.

Turyn, 23 marca. Zwłoki Koszuta będą w poniedziałek i wtorek wystawione w tutejszym kościele protestanckim.

Grenoble, 23 marca. We wsi Jallieu eksplodowała wczoraj u drzwi kościoła bomba dynamitowa. Wśród ścisku, jaki powstał wskutek ogólnej paniki, dwadzieścia osób odniosło ciężkie rany.

Santander, 23 marca. Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar eksplozyi dynamitu na okręcie „Machicao.“ Podczas pogrzebu przyszło do rozruchów, wskutek czego wojsko musiało wystąpić czynnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 22 marca 1894 r. W i e d e ń: okowita per 10.000 liter procent 16·50 do 16·70 zł. B u d a p e s z t: Pszenica na wiosnę 7·17 do 7·18 zł. rzepak po ·— zł. B e r l i n: pszenica (na styczeń-luty) 140·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 30 50 zł. P a r y ż: mąka na bieżący miesiąc 42·10 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	--
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Nadużywanie reklamy. Dla zrobienia konkurencyi Santalowi Midy wskrzeszają lekarza zmarłego przed dwudziestu laty, który nigdy nie znał Santalu ochrzczonego jego nazwiskiem. Jego następcy przypisują jednak temu właśnie produktowi potwierdzenie Akademii medycznej. Nie można dość ostro wystąpić przeciw podobnemu niegodnemu podstępowi. Skuteczność i sprzedaż Santalu musi być ogromna, jeżeli konkurencya nie waha się uciekać do podobnego nieuczciwego podstępu. 71

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 marca 1894.

Hotel Zorża.

PP. A. Hulimka z Mycowa, M. Marynowski z Tyniowiec, K. Romański z Wołynia, K. Heinribh z Kołomyi, J. Szumpeter z Buska, A Germann z Węgier, L. Mertens z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 22 marca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	--	219	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	271	50	274	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	50	97	20
„ „ „ 4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	24	75	26	25
„ „ Stanisławowa . .	43	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	85	09	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 32	50	1 35·	50
„ papierowy . . .	1 33.	75	1 34	25
0 marek niemieckich	60	70	61	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 marca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 25	98.45
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149.—	149.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.75	159.65
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.50	119.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98 15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	--.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.50	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	367.40	368 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	710.—	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.70	256.20
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1020.	1024.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.—	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	465.—	467.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2947·5	2957·5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.--	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	272.75	273.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	336.75	337.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	197.—	197.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.25	204.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.--
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—,—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.--
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.—	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.--
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.30	89.—
z r. 1884 . . .	96.—	96.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.20	106.--
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.25	145.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.--	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	144.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	65.—	66.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.--	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	-—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	51.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.65	124.90
Paryż za 100 fr.	49.42 5—	49.47 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88·—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—·—	—.——
20-frankówka	9.90·—	9.91·—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.——

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7674 (1764 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Dreżepolskiego przeciw Mikołajowi Glińskiemu pto 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 26 kwietnia 1894 i 31 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu przymusowa sprzedaż sumy 2338 zł. 61 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 166 m. we Lwowie wedle wyk. hip. l. 143 M. kar. C. poz. 12 na rzecz Mikołaja Glińskiego z klauzulą z §. 822 ust. cyw. zaprenotowanej a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy t. j. 2338 zł 61 ct. w. a.

Wadyum wynosi 234 zł. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 stycznia 1894 prawa na sumie licytować się mającej nabyli, lub którymby uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły adw. dr. Starczewski kuratorem, zaś adw. dr. Święcicki tegoż zastępcą został ustanowiony.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny w tus. registraturze przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 24 lutego 1894.

L. 2524 (1958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Wolfa Josefsberga w kwocie 22 zł. w. a. z pn. w dniach 17 kwietnia 1894 i 22 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Folwarkach położonej dłużnika Iwana Waguły syna Piotra własnej, wykazem hipotecznym l. 36 ks. gr. Folwarki objętej.

Wadyum 28 zł.

Warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Ludka w Złoczowie.

Złoczów, 10 lutego 1894.

L. 13147 (1959 2—3)

Dnia 26 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 44 ks. gr. gm. Brzesko objętej masy spadkowej Chaskla Wolfa Blaugrunda własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 418 zł. z pn.

Cena wywołania 327 zł.

Wadyum 32 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 27 stycznia 1894.

L. 5875 (1973 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 164 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Kubika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/8 części posiadłości lwb. 244 gm. kat. Mszany górnej objętej dłużniczki Zofii Adamczyk własnej, obecnie na Jana Kowalczyka zaintabulowanej w dwóch terminach mianowicie 30 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz z Mszany dolnej pan Jan Wysocki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 28 września 1894.

L. 2942 (1121 2—3)

Sąd Kęcki w sprawie egzekucyjnej bielskiej kasy oszczędności przeciw Antoniemu Chrapkowiczowi i spólnikom o 500 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach położonych lwb. 411 i 509 objętych Antoniego Chrapkowicza i spólników własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 28 kwietnia i 28 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1700 zł. oraz 150 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiony notaryusz Juliana Sporna w Kętach.

Kęty, 20 października 1893.

L 1600 (1896 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Słemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Schanzera w sumie 30 zł. z pn. odbędzie się w dniach 25 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godz. 10 z rana, w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 735 w Stryszowie ks. gr. tej gminy kat. objętej dłużników Jana, Grzegorza i Anny Kowaliczków własnej.

Cena wywołania 322 zł. 56 ct.

Wadyum 10 prc. tj. 33 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 9 marca 1894.

L. 6884 (1897 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Słemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Schanzera w sumie 193 zł. z pn. odbędzie się w dniach 25 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 159 całej realności lwh. 170 i 1/4 części realności lwh. 566 w Lachowicach położonych, dłużnika Jana Dyducha własnych.

Cena wywołania 798 zł. 53 ct.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 10 marca 1894.

L. 1858 (1772 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoniemu i Anieli Milbergerom tudzież Teodorowi Szurgotowi o zapłacenie kwoty 203 zł. 40 ct. odbędzie się dnia 25 kwietnia 1894 i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 228 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle dom IV. pag. 389 nr. b haer. dłużników hipotecznych Antoniego Milbergera, Anieli Milberger i Teodora Szurgota własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 12000 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Goldfarba w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Pzzemyśl, 3 lutego 1894.

L. 9024 (1932 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 167 według wyk. hip. l. 53 ks. gr. gm. kat. Bolechów Szymona Jozefsberga własnej na rzecz Skarbu Państwa pto 60 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Elżbiety i Katarzyny Schirl, dalej mas spadkowych Michała Unterschütz, Bernarda Wakau, Henryka Millera Franciszka Sendlera, Jerzego Gerliba, Piotra Hafnera i Chaji Landes jakoteż dla wierzycieli hipotecznych później jak dnia 22 września 1893 na hipotekę weszłych ustanowiono kuratorem p. dr. Jakóba Rabinowicza adw. w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 grudnia 1893.

L. 10581 (1942 2—3)

W dniach 23 kwietnia i 28 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Teresy Döller własnych, w Tekuczy położonych a to 1) całej realności objętej wyk. hip. l. 553 ks. gr. gm. kat. Tekucza, 2) połowy realności objętej wyk. hip. 312 powyższej gminy kat. i 3) połowy realności objętej wyk. hip. l. 536 powyższej ks. gr. na zaspokojenie wywalczonej przez Moritza Grünbauma w kwocie 50 zł., cena wywołania a to realności pod 1) w kwocie 150 zł., realności pod 2) w kwocie 235 zł. 50 ct. i realności pod 3) w kwocie 12 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi kwoty co do realności pod 1) 15 zł., realności pod 2) 23 zł. 55 ct., realności pod 3) 1 zł. 25 ct.

Przy drugim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny a również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, dnia 30 września 1893.

L. 61887 (1747 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego 213 zł. i 213 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1894 i dnia 31 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod lk. 64 3/4 we Lwowie położonej, Hermana i Idy Dormanów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10000 zł. a. w. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej jednej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 1000 zł. a. w. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności powyższej realności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 2 września 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Gruder kuratorem, a adw. dr. Lilien tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, 3 lutego 1894.

L. 4137 (1910 2—3)

W dniach 25 kwietnia 1894 i 25 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 282 lwh. 282 i 2/4 części posiadłości lwh 474 w Skawie położonych ks. gr. gm. Skawa objętych Wojciecha Dziwisza własnych na rzecz Wojciecha Wojtowicza o 45 zł. i 40 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 310 zł. i 10 zł. a. w.

Wadyum 31 zł. i 1 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 2 marca 1894.

L. 9184 (993 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa w kwotach 15 zł. 78 1/2 ct. i td. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realność w Brzozdowcach wyk. hip. 572 tejże gminy objętej dłużniczej masy spadkowej Mojżesza Thumy własnej w terminach dnia 26 kwietnia 1894 i dnia 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 150 zł. zaś wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 25 października 1893.

L. 1444 (1478 2 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kruszelnickiego Czulewicza w kwocie 21 zł., 50 zł., i 40 zł. 75 ct. a. w. z pn. zostanie gospodarstwo gruntowe wyk. hip. l. 116 ks. gr. gminy Chromohorb objęte Leona Kłodnickiego własne, dnia 26 kwietnia i 28 maja 1894 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 180 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 18 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 23 lipca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera w Stryju.

Stryj, 15 lutego 1894.

L. 1031 (1954 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie Szymona Krzysicy przeciw Antoniemu Drabikowi pto 45 zł. a. w. odbędzie się dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 1 czerwca 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika lwh. 798 gm. kat. Zabierzów objętej na 183 zł. 20 ct. a. w. ocenionej.

Wadyum wynosi 19 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i protokół ocenienia oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze a w dniu licytacyi w biórze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator dr. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. Jana Szaflarskiego.

Niepołomice, 28 lutego 1894.

L. 1017 (1939 2—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, a dnia 25 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. gminy Gliniany l. 16 Markusa Blücka własnej, na rzecz firmy G. Neidlinger o 70 zł. 87 ct. z pn.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 24 lutego 1894.

L. 9349 (1795 2 3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 42, 3/9 części whl. 46 i połowy whl. 258 ks. gr. gminy Turka objętych Iwana Pohodycza własnych na rzecz Jonasa Pellecha pto 14 zł. z pn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Artura Pędrackiego w Turce.

Turka, dnia 22 listopada 1893.

L. 41745 (1922 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Maryanny Słomka 10 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1894 i 31 maja 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Mikołaja Pełechów wedle wyk. hip. 435 I. K. B. poz. 9 należącej 1/36 części realności pod l. 483 1/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 130 zł lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 14 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 sierpnia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Soroń kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kopecki mianowany został.

Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 20 (1657 2—3)

Sąd kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności lk. i lwh. 109 w Witkowicach w sprawie egzekucyjnej Elżbiety Wróblowej przeciw Franciszkowi Leśniakowi o 60 zł. z pn. w budynku sądowym w dwóch terminach 30 kwietnia i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 38 zł. 76 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 24 stycznia 1894.

L. 8669 (1790 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Pfeffera w kwocie 47 zł. 70 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności nr. 49 w Jastkowicach wykazem hipotecznym l. 373 gminy Jastkowice objętej Antoniego Sęka własnej.

Cena wywołania 1815 zł.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 5 marca 1894.

L. 13206 (1728 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopuszance położonej wedle wyk. hip. 41 tejże gminy dłużnika Jana Żelichowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Markusa Rotha w kwocie 24 zł. a. w. z pn. dnia 28 marca 1894 i dnia 10 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 560 zł. a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 56 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 lipca 1893 do tabuli weszli kuratorem pana Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 31 stycznia 1894.

L. 311 (1996 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności w Tustanowicach położonej wedle wyk. hipotecznego l. 298 księgi gr. gm. Tustanowice Taci Hirczakowej własnej na rzecz Izaaka Hersza Tauba w dniach 16 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 350 zł. w. a.

W drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 lutego 1894.

L. 27238 (1995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 34 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 265 na Zawiernem w Drohobyczu położonej ciała tab. nie stanowiącej, Ołeksy i Anny Lemech własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 17 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 330 zł. w. a.

W drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 listopada 1893.

L. 14734 (2003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1894 i w dniu 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 401 księgi gruntowej gm. Ropczyce objętej dłużnika Wawrzyńca Trznadla własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Gustaw Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 19 stycznia 1894.

L. 8938 (2004 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Zielińskiego w kwocie 973 zł. 58 1/2 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 128 w Zaleszanach położonej, wyk. hip. nr. 227 objętej Józefa Sałachy własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 5 marca 1894.

L. 9152 (2005 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reisli Felsen i Józefa Reissa w kwocie 71 zł. 45 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 171 w Turbi położonej wyk. hip. nr. 335 objętej Jadwigi, Michała, Franciszki, Stanisława i Jana Mierzwów własnej.

Cena wywołania 1736 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 5 marca 1894.

L. 712 (1943 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Vonau w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 5 gminy Rozdziałowice objętej, dłużnika Hrynka Kościów własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10-tej przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 4925 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 31 stycznia 1894.

L. 11218 (1948 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w ogłoszonym w nr. 45, 46 i 47 „Gazety Lwowskiej" z 25, 27 i 28 lutego 1894 edykcie dotyczącym licytacyi realności l. k. 270 m. w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Meilechowi i Jütcie Beglückter względnie masom spadkowym tychże pto 11000 zł. z pn. z 10 lutego 1894 l. 60762 podano mylnie jako drugi termin licytacyjny dzień 27 maja 1894 zamiast właściwego dnia 17 maja 1894, którą to omyłkę niniejszem się prostuje.

Lwów, 10 marca 1894.

L. 27365 (1936 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Ratajskiego, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesyonistów przeciw masie nieobjętej, ś. p. Maryanny z Pańkiewiczów Sobolskiej o przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 52 w Drohobyczu na Zagrodach miejskich położonej, celem zaspokojenia resztującej sumy 111 zł. a. w. z pn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Wzywa się zatem Walentego Ratajskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 listopada 1893.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 111 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 52 w Drohobyczu na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej, wedle Dom. Zagrody miejskie T. II. pag. 559 u. 3 haer. Maryanny z Pańkiewiczów Sobolskiej własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza, imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesyonistów w dniach 16 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 359 zł. a. w., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 listopada 1893.

L. 28775 (1934 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 860 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a to:

a) 1/6 części ciała hipot. wyk. 90
b) 1/10 „ „ „ 91
c) całego ciała wyk. 115
d) „ „ 117 ks. gr. gm.

kat. w Mrożnicy Racheli z Wilfów Werdinger własnej na rzecz Józefa Segel w dniach 17 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 173 zł. 62 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 grudnia 1893.

L. 14155 (1938 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya pretensyi wekslowych dłużnika Lewiego Billiga w kwotach 500 zł. i 400 zł. z pn. od Chaima Berischa 2 im. Morgenstern jemu się należących, dla których w stanie biernym części realności w Gródku położonej, wyk. hip. 1313 ks. gr. tejże gminy objętej mianowicie wedle karty C poz. 5, 7 i 18 lit. a i b prawo zastawu jest zaintabulowane tudzież pretensyi tego dłużnika w kwocie 2000 zł. z 10 prc. odsetkami od 1 lipca 1883 z mocy aktu notaryalnego z 1 lutego 1883 l. rep. 8246 od Itty Racheli dw. im. Morgenstern się należącej, dla której w stanie biernym 7/16 części realności w Gródku położonej wyk. hip. 1313 ks. gr. gm. Gródek objętej mianowicie wedle karty C poz. 19 prawo zastawu na rzecz tegoż dłużnika jest zaintabulowane na rzecz Abrahama Wohlmana pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania dla pretensyi a) 500 zł. 879 zł. 15½ ct., dla pretensyi b) 400 zł. 795 zł. 53 ct. a dla pretensyi c) 2000 zł. 4100 zł. aw.

Wadyum dla pretensyi a) 44 zł., dla pretensyi b) 36 zł. a dla pretensyi c) 205 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, 1 lutego 1894.

L. 6315 (1947 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1894 i dnia 4 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, w tut sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż a) 3/8 części realności lwh. 657, b) połowy realności lwh. 658 c), połowy realności lwh. 697 i d) połowy realności lwh. 737 ksiąg gruntowych dla gminy Zmigród nowy objętych, na własność masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Urbanowicza zaintabulowanych celem zaspokojenia pretensyi Altera Bergera w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1425 zł.

Wadyum kwota 142 zł. 50 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Zmigród, dnia 20 lutego 1894.

L. 12612 (1677 3—3)

Dnia 25 kwietnia 1894 i 30 maja 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/20 realności wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. Czechów objętej Wojciecha Nowickiego własnej na rzecz Mendla Gängera celem zaspokojenia sumy 41 zł. 10 ct. z pn.

Cena wywołania 65 zł. 75 ct.

Wadyum 6 zł. 60 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 19 grudnia 1893.

L. 12257 (2008 1—3)

C. k. Sądj powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Glatsteina w kwocie 100 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 19 kwietnia i dnia 18 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ilka Sawki w Synowódzku wyżnem położonej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tut. c. k. sądu.

Skole, dnia 15 lutego 1894.

L. 776 (1988 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 25 zł. 50 ct. i kwoty 551 zł. 98 ct. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Dawida Weisera własnej, w Kołomyi pod nr. 120 położonej, wyk. hip. l. 256/II objętej, w dwóch terminach na dzień 26 kwietnia 1894 i 31 maja 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 6 wyznaczonych terminach, że pomienione realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 83 zł. 20 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Allerhanda ze substytucyą adw. dr. Staubera został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 24 lutego 1894.

L. 2450 (2016 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

Edykt z 17 lutego 1894 l. 932 w sprawie c. k. uprz. galic. Banku Hipotecznego przeciw Abrahamowi Amper o 127 zł. 80 ct. w. a. w „Gazecie lwowskiej" w nr. 60, 61 i 62 ogłoszony prostuje się w ten sposób, że takowy c. k. sąd obwodowy nie zaś c. k. sąd powiatowy w Złoczowie ogłasza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19 marca 1894.

Konkursa.

L. 59 (1966 2—3)

Poszukuje się dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem obznajomionego z manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy

Gwoździec, dnia 17 marca 1894.

L. 949 (1951 2—3)

Magistrat król. wol. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza miejskiego w Gródku z płacą roczną 1000 zł. w. a. i dwoma kwinkweniami po 150 zł. w. a. z prawem do stabilizacyi po jednym roku.

Kompetujący o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 61 i z dnia 28 lutego 1893 Dz. u. kr. Nr. 24 najdalej do końca kwietnia 1894.

Dokładna znajomość języków krajowych jest konieczną.

Magistrat król. wol. miasta

Gródka, dnia 20 marca 1894.

L. 4606 (1950 2—2)

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę drogomistrza powiatowego przy Wydziale powiatowym w Łańcucie z roczną płacą w kwocie 600 zł. i ryczałtem objazdowym w kwocie 200 zł.

Posada ta jest w pierwszym roku służby prowizoryczną poczem w razie odpowiedzenia wymogom nastąpić może stabilizacya oraz podwyższenie ryczałtu objazdowego.

Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, że 40 roku życia nie przekroczyli, jakie studya odbyli oraz przebieg dotychczasowych swoich zajęć.

Od kandydatów na drogomistrza wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego, rachunkowości, technicznych wiadomości, praktycznej budowy dróg, mostów, tam i przepustów.

Pierwszeństwo otrzymują ci z kandydatów, którzy wykażą się bądź fachowemi studyami technicznemi, bądź też jeśli dowiodą, że już obowiązki drogomistrza odpowiednio wymogom sprawowali.

Odnośne udokumentowane podanie należycie ostemplowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Łańcut, dnia 19 marca 1894.

L. 107 (1978 2—3)

Celem obsadzenia posad c. k. okręgowych inspektorów szkół ludowych w okręgach szkolnych:

1. Borszczów, 2. Buczacz, 3. Chrzanów, 4. Husiatyn, 5. Jaworów, 6. Mościska, 7. Myślenice-Limanowa, z siedzibą urzędową w Myślenicach, 8 Rawa, 9. Tarnów-Pilzno, z siedzibą urzędową w Tarnowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadami temi połączone są w myśl państwowej ustawy z dnia 8 czerwca 1892 (Dz. pr. pań. nr. 92) prawa i pobory c. k. urzędników państwowych IX. klasy dyet.

Oprócz tego otrzyma każdy inspektor okręgowy ryczałt dyet i kosztów podróży, zastosowany do ilości szkół i klas, położonych w okręgu lustracyjnym, tudzież do jego obszaru i kosztów miejscowych.

Od kompetentów o wymienione posady wymaga się albo

1. Kwalifikacyi nauczycielskiej do szkół średnich i przynajmniej trzyletniej praktyki w zawodzie nauczycielskim, albo

2. Kwalifikacyi do zajmowania posady stałego katechety w szkołach ludowych lub średnich i również przynajmniej trzyletniej praktyki na takiej posadzie, albo

3. Kwalifikacyi nauczycielskiej do szkół wydziałowych i przynajmniej sześcioletniej praktyki w zawodzie nauczycielskim.

Kandydaci ubiegający się o posadę w okręgach z ludnością polską i ruską, winni się wykazać znajomością obudwu języków.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i wypełnioną należycie tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu urzędowym (Competenten-Tabelle) należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej po koniec kwietnia 1894.

W podaniach można wymienić albo niektóre z posad obsadzić się mających, albo też odwołać się do niniejszego konkursu, bez wymienienia miejsca.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 16 marca 1894.

L. 468 (1979 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w sokalskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę gr. kat. katechety przy 4-klasowej szkole wydziałowej męskiej, połączonej ze szkołą ludową pospolitą w Sokalu, z obowiązkiem udzielania nauki religii w 6-klasowej szkole żeńskiej w Sokalu i 1-klasowej szkole mięszanej na Zabużu sokalskim.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 700 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie, a ubiegać się mogą o nią tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

II. Na posadę starszej nauczycielki przy żeńskiej jednoklasowej szkole z wykładowym jęz. polskim. w Tartakowie mieście z płacą roczną 450 zł. w. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

III. Na dwie posady młodszych nauczycieli lub (lek) przy dwuklasowych szkołach ludowych mieszanych w Ostrowie (z wykład. jęz. polskim) i w Ubrynowie (z wykład. jęz. ruskim) z płacą roczną 300 zł. w. a.

IV. Na posady nauczycieli lub nauczycielek przy jedno klasowych szkołach ludowych mieszanych z płacą roczną w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

w Bobiatynie z wykład. język. ruskim
„ Bojanicach „ „ „
„ Chorobrowie „ „ „
„ Chłopiatynie „ „ „
„ Dłużniowie „ „ „
„ Hatowicach „ „ polskim
„ Horodławicach „ „ ruskim
„ Horbkowie „ „ „
„ Kłusowie „ „ „
„ Korczynie „ „ „
„ Kuliczkowie „ „ „
„ Leszczkowie „ „ „
„ Luczycach „ „ „
„ Machnówku „ „ „
„ Mianowicach „ „ „
„ Mycowie „ „ „
„ Perwiatycach „ „ „
„ Przemysłowie „ „ „
„ Poturzycy „ „ „
„ Radwańcach „ „ „
„ Sawczynie „ „ „
„ Sulimowie „ „ „
„ Szarpańcach „ „ „
„ Torkach „ „ „
„ Tudurkowicach „ „ „
„ Tyszycy „ „ „
„ Waniowie „ „ „
„ Wierzbiażu „ „ „
„ Zniatynie „ „ „

Nadto będzie z początkiem roku szkolnego 1894 5 do tymczasowego obsadzenia kilka posad nadetatowych w gminach wiejskich i miejskich.

O wszystkie powyższe posady pod II. do IV. wymienione, mogą się ubiegać nauczyciele względnie nauczycielki posiadający patent kwalifikacyjny dla szkół ludowych pospolitych i możliwe uzdolnienie do uczenia śpiewu choralnego.

Podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie 6 tygodniowym, licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Sokalu, dnia 8 marca 1894 r.

Kuratele.

L. 646 (1887 3—3)

Marko Broszko z Jabłonowa uznany marnotrawcą, kurator Fed Macyk z Jabłonowa. C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 25 stycznia 1894.

L. 1270 (1886 3—3)
Magda Cerkowna z Kociubiniec uznana marnotrawną, kurator Franciszek Skupski z Kociubiniec.
C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, 11 lutego 1894.

L. 1179 (1994 1—3)
Katarzyna Dowbeta z Gajów Ditkowieckich uznaną została umysłowo chorą; kuratorem Hryć Dowbeta z Gajów Ditkowieckich.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 30 stycznia 1894.

L. 6280 (2006 1—3)
Jana Borowego syna Jana z Siemianówki uznano marnotrawcą i ustanowiono Józefa Balińskiego gospodarza tamże dla niego kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Szczerzec, dnia 8 lipca 1893.

l. 115 (2001 1—3)
Maryanna Urbańska gospodyni gruntowa w Rajczy 37 lat mająca została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 5 stycznia 1894 l. 20 za marnotrawczynię uznaną, kuratorem ustanowiono dla niej Michała Sołtysika z Rajczy.
C. k. sąd powiatowy
Milówka, dnia 9 stycznia 1894.

L. 9094 (2007 1—3)
Pawła Oparowskiego i tegoż żonę Katarzynę z Siemianówki uznano marnotrawcami i ustanowiono Michała Jednoroga syna Kaspra gospodarza tamże dla nich kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Szczerzec, 7 października 1893.

Wyroki prasowe.

L. 5498 (2011)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w N. 3 czasopisma „Lwowianin" za marzec 1894 pod napisem „Na cześć Kościuszki" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 20-go marca 1894.

L. 5377 (2012)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Naród" z dnia 15 marca 1894 pod napisem: „Sądy Zeusa" zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 20 marca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4387 (1647 2—3)
C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski, powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Izraela Brennera uchwałą tegoż sądu z 26 lutego 1894 l. 4023 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 3 marca 1894.

L. 4386 (1646 2—3)
C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski, powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Izraela Brennera uchwałą tegoż sądu z 26 lutego 1894 l. 4022, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 3 marca 1894.

L. 1518 (1642 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Annę Czyżek, tudzież jej nieznanych spadkobierców, że tut. uchwałą z dnia 17 lutego 1894 l. 1518, dozwolono na rzecz cessyonaryusza Witty Rosenbach egzekucyjnej sekwestracyi dochodów realności dłużników Józefa i Anny małż. Czyżek własnej whl. 59 ks. gr. gm. Mościska objętej, celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. z przyn.
Dla egzekutki Anny Czyżek ustanowiono kuratorem adw. dr. Łużeckiego w Przemyślu, i poleca się jej aby względem obrony swych praw z nim się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 17 lutego 1894.

L. 19382 (1641 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, w sporze sumarycznym wedle prawa handlowego firmy D. Frisch et Sohn przeciw Johannie Hecker pto 130 zł. wa. z przyn. pozwem de praes. 17 maja 1892 l. 6838 wszczętym, ustanowił dla z miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Johanny Hecker kuratorem ad actum adw. Herdliczkę z substytucyą adw. dr. Milgroma, i doręczył pierwszemu tus. rezolucyę z dnia 15 listopada 1893 l. 6838/ex. 1892, dla pozwanej przeznaczoną, która winna temuż kuratorowi swe środki dowodowe zapodać lub innego kuratora tut. sądowi oznajmić, gdyż inaczej następstwa zaniedbań sama sobie przypisać będzie musiała.
Kołomyja, 30 grudnia 1893.

L. 1197 (1619 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Joachima Kelsen ustanawiając dla niego kuratora w osobie dr. Wagnera adwokata w Brodach, że na prośbę I. H. Czaczkesa w dniu 23 grudnia 1893 l. 9942 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. przeciw niemu wydany został dnia 30 grudnia 1893 l. 9942.
Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał lub innego zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
Złoczów, dnia 17 lutego 1893.

L. 909 (1674 2—3)
Wadowicki Sąd powiatowy zawiadamia Michała hr. Platera, że na skutek skargi Chiela Monheita, wydanym został przeciw niemu dnia 16 grudnia 1893 l. 8082 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. wa. zpn., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Łazarskiemu w Wadowicach.
Wzywa się zatem Michała hr. Platera, aby środków obrony kuratorowi dostarczył lub sobie innego zastępcę ustanowił.
Wadowice, 17 lutego 1894.

L. 7915 (1621 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Halinę Plis, Helenę Kopko, Michała Plisa i Jędrzeja Kopko, aby się zgłosili w ciągu roku i oświadczyli się do spadku po zmarłym w Brzeżawie na dniu 12 lutego 1878 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Stefanie Plisie, inaczej bowiem rozprawa spadkowa z niewiadomymi sądowi spadkobiercami i kuratorem nieobecnych Janem Tyrawskim zostanie przeprowadzoną.
Bircza, 4 października 1893.

L. 14530 (1667 2—3)
We Lwowie umarł 10 lutego 1892 Stefan Wagner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku z ustawy Czesława Wagnera nie jest znane, wzywa się tegoż, aby do jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku będzie przeprowadzoną z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Kopeckim dla Czesława Wagnera ustanowionym.
C. k. Sąd pow. miej. deleg. s. I.
Lwów, 31 grudnia 1893.

L. 273 (1615 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że dnia 7 maja 1889 zmarła w Brzeżanach Parańka Ohnista z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.
Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu syna zmarłej Jana Ohnistego, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ten będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. dr. Schüsslem w Brzeżanach dla niego ustanowionym.
Brzeżany, 3 lutego 1894.

L. 17036 (1775 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że wskutek pozwu z praes. 19 grudnia 1893 l. 17035, wniesionego przez Jana Terleckiego Petryłowicza (młodszego) i Paulinę Terlecką Petryłowiczową przeciw masie spadkowej po Jędrzeju Terleckim Petryłowiczu, Janie Terleckim Petryłowiczu (starszym) i Mar. eli Terleckiej Petryłowiczowej — a względnie tychże z imienia, miejsca zamieszkania i życia niewiadomym spadkobiercom o uznanie własności majętności tabularnej Libuchowa część Ruszanowska objętej wyk. hip. l. 910 ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Fiternika w Samborze, z zastępstwem adwokata dra Irzyczka Maciejowskiego w Samborze, któremu równocześnie doręcza pozew wspomniany z załącz. celem wniesienia pisemnej obrony w terminie 90 dni.
Wzywa się zatem pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do wniesienia obrony informacye udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi podali do wiadomości, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania wynikające, własnej przypiszą winie.
Sambor, 23 grudnia 1893.

L. 1453 (1708)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 27 stycznia 1894 do l. 547 wpisano dnia 17 lutego 1894 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę I. Landau i R. Landau dla przedsiębiorstwa młyna parowego i gorzelni w Młynowie z tem, że spólnikami są James Landau i Rachmiel Landau właściciele realności we Lwowie, że spółka siedzibę w Młonowie od 1 stycznia 1894 się zaczęła i że każdy z tych dwóch jawnych spólników prawo ma samoistnie spółkę zastąpić.
Złoczów, dnia 28 lutego 1894.

L. 14202 (1789 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomych z pobytu Stanisława i Katarzynę Zawiślaków, że celem zezwolenia na sprzedaż 160 sążni realności l. w. h. 72 Pietrzejowa pod kolej ustanowiono Kazimierza Zawiślaka ich kuratorem ad actum.
Ropczyce, 23 stycznia 1894.

L. 5515 (1781 1—3)
W sporze Jurka Kłoczawy przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Semenowi Kontiuk do rąk kuratora adw. dr. Okuniewskiego o własność parcel 597/150, 597/151 i 597/152 w Siemakowcach i intabulacyę wszczętym wskutek pozwu z dnia 19 kwietnia 1893 l. 5515 został dla pozwanego kuratorem adw. dr. Okuniewski z Horodenki ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 7 sierpnia 1893 wyznaczony.
Wzywa się pozwanego, by udzielił informacyę kuratorowi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 20 kwietnia 1893.

L. 2371 (1778 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 24 listopada 1892 w Zabłotcach zmarła Zośka Iwanków i że po niej postępowanie spadkowe wedle ustawniczego porządku dziedziczenia wdrożone zostało.
Gdy miejsce pobytu syna tejże Mikołaja Iwańków, wrzekomo w Ameryce przebywać mającego, wiadomem nie jest, przeto wzywa go sąd, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Janem Dołżyckim adwokatem w Brodach i oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzone zostanie.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 20 lutego 1894.

L. 11024 (1666 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Salamonowi Aschkenasemu, że przeciw niemu zostały dnia 3 marca 1894 do l. 11024 na rzecz firmy handlowej Goldstern et Löwenherz, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. wa. zpn. Gdy miejsce pobytu Salomona Aschkenasego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. A. Kosa, a tegoż zastępcą p. adw. dr. K. Lewickiego, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Salamona Aschkenasego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, 3 marca 1894.

L. 3948 (1725 1—3)
C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski, powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Frewla, że na prośbę Itty Preminger uchwałą tegoż sądu z 25 lutego 1894 l. 3948 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Emanuelowi Reiss, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 25 lutego 1894.

L. 10176 (1733 1—3)
Oświęcimski Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jakóba Sporysza, że pozwem de praes. 28 grudnia 1893 l. 10176 uzyskała przeciw niemu Anna ze Sporyszów Borowczykowa, nakaz zapłaty kwoty 120 zł. wa. zpn., kuratorem ustanowiony został adw. dr. Gąsiorowski z Oświęcimia.
Wzywa się zatem Jakóba Sporysza, aby podał ustanowionemu kuratorowi środki obronne lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 31 grudnia 1893.

L. 17051 (1731 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola Tokarczyka i Henrykę z Tokarczyków Piotrowską, iż na skutek skargi gminy miasta Gorlic de praes. 14 grudnia 1892 l. 17051, wydano przeciw nim jako jednym ze spadkobierców śp. Józefa Tokarczyka i innym nakaz zapłaty sumy 934 zł. 65 ct. zpn., i że do zastępowania ich w tej sprawie kurator w osobie adw. dr. Maurycego Sterna w Gorlicach ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 19 lutego 1894.

L. 349 (1715 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Höhle, że uchwałą tabularną z 3 lipca 1893 l. 6646, dla niego przeznaczoną, mocą której Jakóba Weinheimera zaintabulowano za właściciela wyk. hip. l. 233 gminy Derników, doręcza się ustanowionemu kuratorowi Fryderykowi Juchimowi.
C. k. Sąd powiatowyy
Kamionka, 18 stycznia 1894.

L. 9444 (1726 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, uchwałą tusądową z dnia 24 lutego 1894 l. 3938 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. zpn., i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. Dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 10 marca 1894.

l. 5972 (1783 1—3)
Nieznanego z miejsca pobytu Hrycia Wasyłyka wzywa się, aby do roku licząc od dnia ogłoszenia trzeciego obwieszczenia oświadczył się do spadku po ojcu Stefanie Wasyłyku Dmytra zmarłym w Oknie dnia 25 października 1885 z pozostawieniem majątku nieruchomego a bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Wasyłykiem przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 30 kwietnia 1894.

L. 4486 (1707 1—3)
C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Chany Herschberg uchwałą tegoż sądu z 26 lutego 1894 l. 4025 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z. pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad aktum adwokatowi dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił
Stanisławów, 4 marca 1894.

l. 3596 (1749 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Małgorzaty Panek posiadacza książeczki galic kasy oszczędności we Lwowie Nr. 15348 opiewającej na nazwisko „Małgorzata Panek" z pierwotną wkładką 25 zł., wniesioną 21 lipca 1890 który stan z 1 stycznia 1894 28 zł. 59 ct. w.a. wynosił, aby takową w przeciągu 6-ciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Małgorzaty Panek za umorzoną i wszelkiej prawnej mocy pozbawioną, uznaną zostanie.
Lwów, dnia 27 stycznia 1884.

L. 13763 (1655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, zawiadamia niewiadomego z pobytu Romana Klimczyńskiego, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi hipotecznej względem wspisu prawa własności połowy realności w Gorlicach, whl. 412, objętej na rzecz Maryi Klimczyńskiej z 27 kwietnia 1892 l. 5183, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Gorlice, 21 stycznia 1894.

L. 34863 (1652 2—3)

W sprawie spadkowej po Efroimie Schuster w Przekopanej, 10 lipca 1892 zmarłym, wzywa się nieznanych Sądowi spadkobierców przez edykt, by w ciągu roku się zgłosili i deklaracyą złożyli, ile że w razie przeciwnym pertraktacya tylko z tymi, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, przeprowadzoną zostanie, nieobjęta zaś część dziedzictwa, względnie cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz funduszu przepadłości przepadnie.

Z c. k. Sądu pow. miej. del.

Przemyśl, 31 grudnia 1893.

L. 8562 (1645 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Rosochy wyk. hip. l. 523 tutejszej księgi gruntowej objętej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 397 zł. 46 ct. a. w. wymierzonem zostało, że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 22 czerwca 1894 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego, zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesanci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną, albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. Dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesyłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 22 lipca 1893.

L. 5326 (1553 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ustanawia w sprawie Berischa Mehlera i Scheindli Westel o połowę realności 524²/₄ we Lwowie adw. dr. Ambesa ze zastępstwem przez adw. dr. Tennera kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Owadjego i Schaji Mehler i nieznanych ich spadkobierców lub prawonastępców i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem sądowi donieśli.

Lwów, 3 lutego 1894.

L. 2002 (1565 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Hoffmanna w sprawie egzekucyjnej Berla Weinbergera przeciw Eidli z Langsamów Bindigerowej pto 500 zł. że rezolucyą tutejszo-sądową z dnia 24 grudnia 1893 l. 13900 dozwolona i rozpisana została egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 500 zł. z pn. w stanie biernym ciał hipotecznych whl. 406, 457, 433, 556, ks. gm. katastr. Gorlice objętych na rzecz Eidli z Langsamów zaintabulowanej, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Hoffmana w tej sprawie ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Neumanna z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą Wolfa Hoffmanna kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych okoliczności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 27 lutego 1894.

L. 495 (1567 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, iż dnia 25 listopada 1892 zmarł w Trostjam guberni podolskiej w Rossyi Bazyli Kruszelnicki przynależny do gminy Probużna — ponieważ sąd niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem Jan Nazarewicz w Probużnej ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągnięty.

Husiatyn, dnia 25 lutego 1894.

L. 39791 (1576 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 sierpnia 1893 do l. 39791 wnieśli Karol Babel, Władysława Babel, Fryderyka z Höfflichów Majewska i Wanda z Höfflichów Weisowa, przeciw Karolinie Sattman, Rozalii Katarzynie, dw. im. Roselli, Annie Roselli i Dawidowi Roselli pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 351 2/4 we Lwowie prawa hipoteki dla czynszu emfiteutycznego w kwocie 30 zł. M. C., względnie wal. wied., na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Karoliny Sattman, Rozalii Katarzyny dw. im. Roselli, Anny Roselli i Dawida Roselli nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kraus mianowany.

Wzywa się zatem Karolinę Sattman, Rozalię Katarzynę dw. im. Roselli, Annę Roselli i Dawida Roselli, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 19 sierpnia 1893.

L. 1123 (1663 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu, ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej śp. Mechla Reinera z Tłumacza kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza, kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu ts. uchwałę tabularną z dnia 25 czerwca 1893 l. 5654.

C. k. sąd powiatowy,

Tłumacz, 5 lutego 1894.

L. 1615 (1653 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Piecha, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z d. 31 grudnia 1893 l. 16895 dotyczącej realności lwh. 382 gm. Rzezawa, ustanowiono dla niego kuratora Jana Przybysia w Rzezawie.

Bochnia, 10 lutego 1894.

L. 4369 (1589 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Herscha Angermanna uchwałą tegoż sądu z 21 lutego 1894 l. 3643 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Liebesmanowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 2 marca 1894.

L. 4153 (1588 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Mirli Klar uchwałą tegoż sądu z 28 lutego 1894 l. 4153, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1350 zł. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Zinsowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 28 lutego 1894.

L. 4152 (1587 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski, powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Weitza, że na prośbę Mirli Klar uchwałą tegoż sądu z 28 lutego 1894 l. 4152 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 324 zł. z prz. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 28 lutego 1894.

L. 59043 (1575 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa obecnego posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 48202 na 100 zł. m. k. opiewającej, a jako kaucya służbowa byłego c. k. poczmistrza Wincentego Hubickiego winkulowanej by ją w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi okazał, ewentualnie swe pretensye do niej w tym czasie zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu rzeczona obligacya uznaną zostanie za umorzoną.

Lwów, 9 grudnia 1893.

L. 3267 (1986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Estery Meth, względnie jej spadkobierców i prawonabywców kuratora w osobie adw. dr. Mieczysława Staneckiego i doręcza temuż prośbę Wandy z Kosowskich Sękowskiej de praes. 2 marca 1894 l. 3267 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 4830 zł. w. a. na rzecz Estery Meth w stanie biernym posiadłości objętej wyk. hip. l. 1061 ks. gr. Kałusz wpisanego, na którą termin do przesłuchania stron na dzień 25 kwietnia 1894, o godzinie 9 rano wyznaczono.

O tem zawiadamia się kurandów z tem, że wcześnie przed terminem powyższym mają powyższemu zastępcy środki do obrony zapodać lub sądowi innego zastępcę wymienić, inaczej skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.

Kałusz, 11 marca 1894.

L. 3266 (1985 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Bułatowskiego, że Wanda z Kossowskich Sękowska wniosła przeciw niemu pozew de praes. 2 marca 1894 l. 3266 o wykreślenie prawa zastawu dla sum 210 zł., 1050 zł., 227 zł. 50 ct., 1050 zł., 1655 zł. i 1000 zł., w poz. 5 i 7 karty C. whl. 1061 gm. Kałusz zaintabulowanego, na który termin do rozprawy na 25 kwietnia 1894 wyznaczono, a kuratorem ad actum dla niego ustanowiono dr. Mieczysława Staneckiego adwokata krajowego w Kałuszu, a oraz wzywa go, by temuż kuratorowi wszelkich środków do obrony przed rozprawą dostarczył lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kałusz, 10 marca 1894.

L. 3265 (1984 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu dr. Aleksandra Frühlinga, względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców kuratora w osobie adw. dr. Mieczysława Staneckiego i doręcza temuż prośbę Wandy z Kossowskich Sękowskiej de praes. 2 marca 1894 l. 3265 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 2200 zł. wa. na rzecz dr. Aleksandra Frühlinga w stanie biernym posiadłości objętej wykazem hip. l. 1061 ks. gr. Kałusz wpisanego, na którą termin do przesłuchania stron na dzień 25 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

O tem zawiadamia się kurandów z tem, że wcześnie przed terminem powyższym mają powyższemu zastępcy środki do obrony zapodać lub sądowi innego zastępcę wymienić, inaczej skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.

Kałusz, 11 marca 1894.

L. 3264 (1983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Romankiewicza, że Wanda z Kossowskich Sękowska wniosła przeciw niemu pozew de pr. 2 marca 1894 l. 3264, o wykreślenie prawa zastawu dla sum 5252 zł. 10 ct. i 4778 zł. 55 ct. w poz. 6 karty C. whl. 1061 gm. kat. Kałusz zaintabulowanego, na który termin do rozprawy na 25 kwietnia 1894 wyznaczono, a kuratorem ad actum dla niego ustanowiono dr. Staneckiego adw. kraj. z Kałusza, a oraz wzywa go, by temuż kuratorowi wszelkich środków do obrony przed rozprawą dostarczył, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sobie sam przypisać będzie musiał.

Kałusz, 10 marca 1894.

L. 3263 (1982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tadeusza Uziębło i Jana Towarniekiego, że Wanda z Kosowskich Sękowska wniosła przeciw nim pozew de praes. 2 marca 1894 l. 3263 o wykreślenie zaintabulowanego w poz. 8 karty C whl. 1061 gminy kat. Kałusz w stanie biernym realności lk. 476 w Kałuszu dla obu pozwanych na podstawie oświadczenia Edwarda Kumperta z 20 marca 1861 obowiązku tegoż zapłacenia pozwanym sum wekslowych 2000 zł., 2000 zł. i 2000 zł. z pn, na który termin do rozprawy na 25 kwietnia 1894 wyznaczono, a kuratorem ad actum dla nich ustanowiono dr. Mieczysława Staneckiego adwokata krajowego z Kałusza, a oraz wzywa ich by temuż kuratorowi wszelkich środków do obrony przed rozprawą dostarczyli inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Kałusz, dnia 10 marca 1894.

L. 1253 (1965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Jakóba Krowickiego z Dukli z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek skargi towarzystwa zaliczkowego w Dukli przeciw niemu po 100 zł. z pn. wniesionej termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na 11 kwietnia 1894 o 8 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie p. adw. dr. Agatstein w Dukli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Jakóba Krowickiego, aby wskazał sądowi pełnomocnika, lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 20 lutego 1894.

L. 503 (1974 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Maryę i Grzegorza małż. Jaworskich zawiadamia się, iż wskutek wniesionego dnia 8 stycznia 1894 l. 503 pozwu przeciw nim przez Pawła Hrycaka o uznanie prawa zastawu dla sumy 160 zł. m. k. w stanie biernym realności w Grabowcu ld. 121 wyk. hip. 61 za przedawnione i wykreślenie takowego, celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratorem ich adw. dr. Bylinę ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 11 kwietnia 1894 o godz. 9 rano.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 stycznia 1894.

L. 1290 (1964 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Falla z Chyrowy, że Ewa Fall imieniem nieletnich Paraski, Oleny i Michała Fallów wniosła przeciw niemu, Fedorowi Fall i nieletniej Ewie Fall na ręce opiekuna Wania Pysznika pozew z 10 stycznia 1892 l. 165 o zapłacenie części spadkowej po Dmytrze Fallu w kwocie 92 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Ignacego Agatsteina z wezwaniem, aby tegoż poinformował, lub sobie innego zastępcę wybrał celem uzupełnienia rozprawy sumaryczną na 18 kwietnia 1894 o 9 godzinie rano wyznaczonej, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 28 lutego 1894.

L. 1544 (1976 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rolka z Borku wielkiego, że na wniesioną przeciw niemu przez Piotra Sitka z Borku wielkiego skargę z dnia 3 lutego 1894 l. 1544 o 100 zł. w. a. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 kwietnia 1894 o 9 rano wyznaczony został.

Zarazem wzywa się go, by ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Gustawowi Ujejskiemu w Ropczycach środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Ropczyce, 6 lutego 1894.

L. 715 (1962 2—3)

Uwiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Juliannę Ignarską, iż w sporze ustnym Agaty z Lisów Maziarkowej przeciw niej o uznanie za własicielkę posiadłości lwh. 28 gminy Dęborzyn, w którym termin do rozprawy na dzień 24 kwietnia 1894 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym został, kuratorem jej Wojciecha Lisa z Demborzyna ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwaną, aby na powyższym terminie sama stanęła lub potrzebnych informacyi udzieliła kuratorowi, lub zastępcy udzieliła, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 10 lutego 1894.

L. 495 (1957 2—3)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 28 maja 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego i Władysława Madeyskiego.

Sambor, 17 marca 1894.

L. 2432 (1993 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie rektyfikuje zaszłą w edykcie z dnia 15 marca 1893 do l. 1314 pomyłkę w ten sposób, iż żądający amortyzacyi zaginionego weksla dotyczącego, jest Isak Leib Gottheim a nie Isak Leib Gottesmann.
Stanisławów, 28 lutego 1894.

L. 21335 (1809 1—3)
Dnia 15 września 1893 zmarła w Czortkowie Erazmina Schattauer pozostawiając rozporządzenia na wypadek śmierci.
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, tudzież osoby mające z jakiegokolwiek tytułu pretensye do spuścizny po śp Erazminie Schattauer wzywa się, aby w przeciągu roku od daty obecnego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiły, swe prawa wykazali i do spadku się oświadczyli, inaczej bowiem rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie jedynie z tymi spadkobiercami, którzy oświadczenia do spadku wniosą i tym tylko spadek w miarę praw przyznany zostanie, nieprzyjęta zaś część spadku jako bezdziedziczna państwu wydana będzie.
Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ustanowiono adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 10 lutego 1894.

L. 885 (1806 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Karolowi Straub i Maryi Straub pto 2 raty po 17 zł. i 391 zł. 59 ct z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu dłużników Karola Strauba i Maryi Straub kuratorem adw. dr. Schustera z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi dr. Schusterowi tusąd. uchwałę z 14 października 1893 l. 15048 da Karola Straub i Maryi Straub przeznaczoną.
Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 27 stycznia 1894

L. 1826 (1854 1—3)
Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Rappaporta, iż w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy oszczędności przeciw niemu pto 481 zł. 67 ct. ustanowiono mu kuratorem adw. dr. S. Winklera w Tarnobrzegu celem doręczenia rezolucyi do l. 11594/93 i dalszych dla niego w tej sprawie przeznaczonych.
Rzeczą jego jest kuratorowi potrzebnej udzielić informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 11 lutego 1894.

L. 6528 (1851 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Frączek, że w Krasnem 23 czerwca 1888 zmarł ojciec jej Sebestyan Frączek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Wzywa się zatem Rozalię Frączek, by do spadku tego do jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej oświadczyła się, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Marcinem Kosior i resztą spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 9 września 1893.

L. 687 (1850 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Onyszka Szegdę, by do spadku po Olechu Szegda w Cieplicach 6 czerwca 1893 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym zgłosił się w tymże sądzie w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego poniżej i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami i z kuratorem Piotrem Szegda dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 5 lutego 1894.

L. 4210 (1860 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza dwu $4^{1}/_{2}$% listów zastawnych Banku krajowego po 500 zł. a. w. nr. 1424 i 1757 każdy z 18 kuponami, z których pierwsze dnia 3 grudnia 1893 zapadły a ostatnie 30 czerwca 1902 są płatne, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, a względnie od dnia zapadłości każdego kuponu takowe sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie ks. Kornela Winnickiego za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznanymi zostaną.
We Lwowie, 3 lutego 1894.

L. 2144 (1864)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zarządził w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych nowo zawiązanego na podstawie aktu założenia z daty Wiedeń 31-go grudnia 1891, tudzież statutu z daty Lwów 5 stycznia 1892 gwarectwa pod firmą „Galicyjskie krajowe gwarectwo węglowe w Kołomyi" po niemiecku „Galizische Landes-Kohlen-Gewerkschaft in Kolomea" w następującej osnowie: „że celem gwarectwa jest odbudowa górnicza węgla brunatnego w okręgu powiatów, kołomyjskiego, kosowskiego, śniatyńskiego i sąsiednich w Galicyi, tudzież granicznej części Bukowiny i pozbywanie tego minerału we wszelkich kształtach, odpowiednich stosunkom handlowym i spożywczym, że czas trwania gwarectwa jest nieograniczony, że zobowiązania gwarków są ograniczone i że takowe normuje ustawa górnicza, że na walnem zgromadzeniu gwarków, dnia 3 grudnia 1893 odbytem, do dyrekcyi gwarectwa wybrani zostali: Stanisław Szczepanowski z Peczeniżyna, Robert de Biederman z Wiednia, Wilhelm Smoluchowski z Wiednia, Tadeusz Wilhelm 2 im. Zima z Kołomyi, Konstanty Heinrich z Kołomyi, zaś na zastępców dr. Stanisław Haczewski z Kołomyi i Mateusz Piskozub ze Lwowa, że do podpisywania wszelkich pism i dokumentów zwykłych upoważnieni są: Tadeusz Wilhelm 2 im. Zima i Konstanty Heinrich, którzy swe firmowe podpisy podpisywać będą pod wypisaną firmą: „Galicyjskie krajowe gwarectwo węglowe w Kołomyi", lub po niemiecku: „Galizische Landes-Kohlen-Gewerbschaft in Kolomea", zaś do podpisywania weksli i wszelkich innych dokumentów, zawierających zobowiązania pieniężne Stanisław Szczepanowski i Konstanty Heinrich, którzy również pod firmą powyższą, wyciśniętą lub wypisaną, podpisywać się mają, wreszcie że wszelkie od gwarectwa wychodzące ogłoszenia mają być zarządzane z zachowaniem przepisów ustawy górniczej".
W Kołomyi, dnia 17 lytego 1894.

L. 7635 (1700 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Wiktora Gajewskiego jako opiekuna małoletniego Mieczysława Gajewskiego de praes. 12 lutego 1894 l. 7635 tu wniesionego celem doręczenia tus. uchwały z d. 16 grudnia 1893 l. 56086 wydanej w sprawie zarządzenia sprostowania nomenklatury masy pupilarnej nieletniego Mieczysława Gajewskiego i wykreślenia niewłaściwie na niej uwidocznionych adnotacyi, ustanawiamy dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Stroh do rąk równocześnie w osobie adw. dr. S. Pohla z zastępstwem adw. dr. Menkesa ustanowionego kuratora, a doręczając tę uchwałę ustanowionemu niniejszem kuratorowi, wzywamy niniejszym edyktem Mojżesza Stroh, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, 3 marca 1894.

L. 1074 (1881 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie spadkowej po śp. Julii Sosna, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Sosna, odnośnie do edyktu z dnia 6 listopada 1889 l. 16728 ogłoszonego w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 291-292- 293 z roku 1890, iż dla niego w miejsce dr. Orskiego kuratorem dr. Maurycy Braun adwokat w Brodach zamianowany został.
Brody, 13 lutego 1892.

L. 14565 (1884 1—3)
Kałuski c. k. sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 9 września 1893 l. 14565 do niewiadomego z miejsca pobytu Georga Hassa kuratorem p. adw. dr. Staneckiego o czem się tegoż w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.
Kałusz, dnia 5 marca 1894.

l. 16089 (1782 1—3)
Nieznaną z miejsca pobytu Maryę Czyżewską a do spadku po siostrze Doci Czyżewskiej z Jasienowa powołaną wzywa się aby do roku licząc od dnia 3-go ogłoszenia deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i jej kuratorem Teodozym Czyżewskim przeprowadzoną zostanie.
C. k. sąd powiatowy
Horodenka, 19 grudnia 1893.

L. 2022 (1837)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma „Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".
Siedziba stowarzyszenia jest Bolechów.
Przedsiębiorstwo opiera się na statucie z daty Bolechów, z dnia 4 lutego 1894.
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przysporzenie członkom zarobku lub oszczędności przez przedsiębiorstwa handlowe, a to przez kupno i sprzedaż towarów na własny rachunek, albo na zlecenie osób trzecich (komisowo), jak niemniej także przez utrzymywanie kantorów, składów głównych, sklepów lokalnych albo wreszcie przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Dyrekcyę Towarzystwa tworzą pięciu dyrektorów, których z pośród członków Towarzystwa wybiera Walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej absolutną większością głosów na przeciąg lat trzech. Na konstytuującem ogólnem zgromadzeniu dnia 4 lutego 1894 wybrani zostali członkami Dyrekcyi: Józef Lubaczewski właściciel realności i garbarz, Stanisław Tarkiewicz właściciel realności i mularz, Piotr Holzhausen, właściciel realności i kapelusznik w Bolechowie, zamieszkali, tudzież Aleksander Ormezowski, majster szewski i Jozef Hanusz, właściciel gospodarstwa gruntowego we Wołoskiej wsi ad Bolechów. Dyrekcya objawia swoją wolę zgodnymi głosami przynajmniej trzech swoich członków.
Za stowarzyszenie, firmę tegoż podpisuje Dyrekcya w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą stowarzyszenia, przynajmniej trzej członkowie dyrekcyi podpisy swe umieszczają. Każdy członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania Towarzystwa podwójną kwotą deklarowanych przez niego udziałów. Jeden udział wynosi 20 koron austryackich.
Każdemu członkowi wolno przy przystąpieniu do Towarzystwa deklarować dowolną ilość udziałów i później za porozumieniem się z dyrekcyą powiększyć liczbę udziałów, o sposobie zaś wpłacania udziałów decyduje od czasu do czasu Rada nadzorcza. Wszelkie wychodzące od Towarzystwa zawiadomienia publiczne i ogłoszenia, podpisywane będą: a) przez prezesa i sekretarza Rady nadzorczej, jeśli takowe wychodzą od Rady nadzorczej; b) przez trzech dyrektorów, jeśli takowe wychodzą od dyrekcyi Towarzystwa. Wszelkie takie ogłoszenia i zawiadomienia publiczne, będą umieszczone przynajmniej w jednym dzienniku krajowym, a oprócz tego także na budynku, gdzie bióro dyrekcyi Towarzystwa jest pomieszczone.
Sambor, 3 marca 1894.

L. 9121 (1743 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, zawiadamia z życia i pobytu nieznaną Justynę Podkowę, i prawnego zastępcę Jana Podkowę, iż do spadku w Łanowcach dnia 9 sierpnia 1890 z pozostawieniem kodycylu z dnia 3 sierpnia 1890, zmarłego Nikifora Biłan na podstawie następstwa jest powołaną, zaczem wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku wniosła lub pełnomocnika ustanowiła, inaczej bowiem spadek jej imieniem przez kuratora Mikołaja Kurnickiego w Kozaczyznie przyjętym, rozprawa spadkowa z nim przeprowadzona, a przypadająca jej część spadkowa aż do jej śmierci w sądowy zarząd oddaną zostanie.
Borszczów, 24 sierpnia 1893.

L. 1613 (1745 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu, uwiadamia niniejszem Samuela Seidler i Chaję Saarę Seidler z miejsca pobytu nieznanych, że Markus Seidler zmarł w Zbarażu 8 stycznia 1867 bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Samuela Seidler postanowiono Izraela Landesberg ze Zbaraża kuratorem ad actum, a dla Chaji Saary Seidler dr. Józefa Kosser ze Zbaraża takim kuratorem.
Wzywa się zatem Samuela Seidler i Chaję Saarę Seidler, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami zgłoszonymi i postanowionymi kuratorami.
C. k. sąd powiatowy
Zbaraż, 28 lutego 1894.

L. 9472 (1748 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa wskutek prośby Emanuela Scheppera z 4 lutego 1894 l. 6008, posiadacza karty zastawniczej c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, z dnia 1 lipca 1893 do nr. 189, opiewającej na jedne los Rudolfa, Serya 6731 nr. 37 za 10 zł. wa. zastawionego, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, takową sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Emanuela Scheppera za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, 24 lutego 1894.

L. 642 (1816 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Chanie Lichtgarn pto 20 zł. 80 ct. dla niewiadomej ze życia i miejsca pobytu rzekomo w Ameryce przebywać mającej Chany Lichtgarn na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pana adwokata dr. Lipinera mianuje i jemu uchwałę z dnia 30 września 1893 l. 10840 do Chany Lichtgarn adresowaną, doręcza, zaś Chanie Lichtgarn poleca, aby się do rzeczonego kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.
C. k. Sąd powiatowy,
Rohatyn, 19 stycznia 1894.

513 (1776 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Opiewę, iż rezolucyą z dnia 4 września 1893 l. 13491 wydaną w sprawie tabularnej Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, przeciwko niemu doręczono adwokatowi dr. Gałkiewiczowi, ustanowionemu kuratorowi, któremu ezgekut winien dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub obranego zastępcę sądowi przedstawić.
Nowy Sącz, 10 stycznia 1894.

L. 12232 (1871 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia spadkobierców Izabeli Duszyńskiej a to nieobecnego Rudolfa Romana Babeckiego, nieobjętą masę spadkową Antoniego Jasińskiego i nieoświadczonych dotąd jeszcze dalszych spadkobierców, że w sprawie Maryi Dulewskiej przeciw masie spadkowej śp. Izabeli Duszyńskiej o 400 zł. z pn. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 21 maja 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie i że kuratorem dla nich c. k. notaryusza dr. Tytusa Przemyckiego ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 10 stycznia 1894.

L. 28113 (1817 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju, uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Judę Diengotta, że Gittla Bałaban i Chana Apfelgrün wniosły prośbę o wykreślenie sumy 100 zł. mk. na rzecz Judy Diengott zaprenotowanej, z karty C. wyk. hip. l. 1180 ks. gr. gm. Stryj, że wskutek tej prośby ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Aichmüllera w Stryju i wyznaczono po myśli §. 45 ust. hip. termin w sądzie tutejszym na dzień 29 marca 1894 o godz. 9-tej rano.
Wzywa się zatem Judę Diengotta, ażeby kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
Stryj, 20 stycznia 1894.

L. 23346 (1818 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju, zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Szaję Herscha Rothbauma i Chaję Süsslę Rothbaum, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Jakóba Auerbacha przeciw nim o 200 zł. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Bylinę ze Stryja.
Stryj, 10 grudnia 1893.

L. 6478 (1855 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Judy Nagelberga z 29 grudnia 1893 l. 63898 posiadaczy kuponów od $4^{1}/_{2}$ prc. listów zast. gal. Towarzystwa kred. ziem. ser. III. nr. 17390, 17391, 18077, 18089, 18090, 18095, 18097, 18098, 18100, 18784, 18904, 18905, 18906, 18907, 18908, 18909, 18910, 18912, 18913, 18914, 18915, 18983, 21329, 21330, 21333 i 21334 po 1000 zł. w. a. opiewających dnia 31 grudnia 1893 po 22 zł. 50 ct. w. a. płatnych, aby takowe w przeciągu jednego roku, 6-ciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, kupony te na żądanie Judy Nagelberga za umorzone uznane zostaną.
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 24 lutego 1894.

L. 8717 (1879 1—3)
C. k. Sąd obwodowy na podstawie przepisu §. 118 i 119 ust. hip. zawiadamia Feigę Verständig z życia i miejsca pobytu niewiadomą, względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że w stanie biernym realności w Rzeszowie pod Nk. 283 położonej w. b. l. 245 księgi gruntowej gminy miasta Rzeszów objętej istnieje od 10 maja 1842 następujący wpis:
„Na mocy zapisu kompromisarskiego z dnia 1 maja 1842 i wyroku kompromisarskiego z dnia 3 maja 1842 suma 240 złr. monety konwencyjnej na realności nk. 283 Jakóba Thalera własnej na rzecz Feigi Verständig intabuluje się", — a zarazem tąż Feigę Verständig względnie jej spadkobierców i prawonabywców wzywa, ażeby do dnia 1 listopada 1895 swoje prawa do tej wierzytelności wykazali tem pewniej, gdyż po upływie powyższego terminu takowa na żądanie właściciela obciążonej realności z hipoteki wykreśloną zostanie.
Rzeszów, 19 października 1893.

L. 1218 (1960 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę z Michalików Chałanycz z Zahoczewia zawiadamia, że wskutek pozwu Jana Łuczki de praes 13 lutego 1894 l. 1218 przeciw niej o zapłacenie 143 zł. z. pn. termin na dzień 9 kwietnia 1894 wyznaczono a dla niej kuratora w osobie Michała Babiaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczej skutki złego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Baligród, 14 lutego 1894.

L. 1031 (1670 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Bortnika, że wskutek prośby firmy J. i M. Ulricha, następcy w Kraśnie w Morawii uchwałą z 30 grudnia 1893 l. 7995 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 36 ct. jako reszty odsetek i kwot 2 zł. 2 ct., 10 zł. 38 ct., 3 zł. 23½ ct., i 1 zł. 11 ct. ako kosztów sporu i egzekucyi w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 1207 ks. gr. gminy Brzeżany objętej, pod nr. 133 i 435 położonej, na rzecz powyższej firmy dozwoloną została, że dla nieobecnego adw. dr. Adolfa Schüssla kuratorem ustanowiono i temuż uchwałę odnośną się doręcza.

Brzeżany, 24 lutego 1894.

L. 908 (1673 2—3)

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Michała hr. Platera, że na skutek skargi Chiela Monheita, wydanym został przeciw niemu dnia 16 grudnia 1893 l. 8083 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. wa. zpn., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Łazarskiemu w Wadowicach.

Wzywa się zatem Michała hr. Platera, by środków obrony kuratorowi dostarczył lub sobie innego zastępcę ustanowił.

Wadowice, 17 lutego 1894.

L. 1146 (1672 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, ustanawia w sprawie egzekucyjnej Samuela Beigla przeciw Berłowi Klein pto 130 zł. wa. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu za granicą dłużnika na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Parnassa z zastępstwem przez p. adw. dr. Schwarza i ogłasza się to edyktem publicznym w tym celu, aby dłużnik albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnopol, 10 lutego 1894.

L. 2206 (1671 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, ustanawia w sprawie Ozyasza Wachsa przeciw Hipolitowi Kamińskiemu i Paulinie Knybel, jako oświadczonym spadkobiercom śp. Władysława Kamińskiego o zapłacenie sumy wekslowej 1300 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Hipolita Kamińskiego, celem doręczenia tusądowego wyroku z dnia 7 października 1893 l. 12053 pana adwokata dr. Kwiatkowskiego kuratorem, a p. adw. dr. Żywickiego tegoż zastępcą i ogłasza się to edyktem publicznym w tym celu, ażeby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnopol, 24 lutego 1894.

L. 3089 (1665 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoninie Frankiewiczowej z domu Sewon i jej nieznajomym spadkobiercom, że przeciw nim został dnia 18 stycznia 1894 do l. 3089 wyniesiony pozew pisemny przez Katarzynę z Domażarów Hutnik o uznanie praw własności do realności pod lk. 266¼ we Lwowie położonej.

Gdy miejsce pobytu Antoniny Frankiewiczowej z domu Sewon i jej spadkobierców nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Edmunda Jakubowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Szydłowskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Antoninę Frankiewiczową z domu Sewon, tudzież jej nieznajomych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 3 lutego 1894.

L. 3478 (1604 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matwieja Porucznika iż rezolucyę tutejszo sądową z dnia 15 lutego 1894 l. 3478 i 3479 dozwalającą egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy w kwocie 32 zł z. pn. i sumy w kwocie 32 zł. z. pn. na rzecz Leizera Dawida Reicha na karcie C realności lwh 110 księgi gruntowej gminy Mochnaczka niźnia objętej, do rąk kuratora Jacka Kuzmycza doręczono

Muszyna, 15 lutego 1894.

L. 3379 (1640 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Esterze Sternhell, Małce Sternhell i Mechlowi Sternhell, o 73 zł. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Sternhell kuratora w osobie adwokata dr. Schustera z substytucyą adwokata dr. Zipsera a dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Estery Sternhell kuratora w osobie adwokata dr. Freudenberga z substytucyą adwokata dr. Rittigsteina i doręczył nakaz zapłaty z 17 lutego 1894 l. 2591 dla Mechla Sternhell i Estery Sternhell przeznaczony do rąk ustanowionych dla nich kuratorów.

Kołomyja, 3 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.